

Almatyński Kurier Polonijny

№2(46)

2025



ЖУРНАЛ ПОЛЬСКОЙ ДИАСПОРЫ КАЗАХСТАНА

W numerze:



Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Młoda Polonia odkrywa Polskę na nowo



Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Jak wypoczynek połączyć z językiem polskim



PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

Będą zmiany w ustawie
o Karcie Polaka





Периодичность – один раз в квартал
Typ czasopisma – kwartalnik

СОБСТВЕННИК И ИЗДАТЕЛЬ:
Польский центр культуры «Вензь» в Алматы
WYDAWCA:
Centrum Kultury Polskiej «Więź» w Almaty

Журнал зарегистрирован
в Министерстве культуры
и информации РК.
Регистрационное свидетельство
№ 13344 от 12.02.2013 г.

ГЛАВНЫЙ РЕДАКТОР: Юрий Серебрянский

АДРЕС РЕДАКЦИИ:
010000, г. Астана, ул. Бигельдинова, 8/1
zwiazekpolakowkz@gmail.com
www.wienz.kz

№ 2 (46) 2025 года

НАД НОМЕРОМ РАБОТАЛИ:
Юрий Серебрянский, Катажина Островская,
Олег Червинский, Олег Васюренко,
Анастасия Червинская, Нина Вольвач

Тираж: 2000 экземпляров.

ТИПОГРАФИЯ:
«Print House Geronа», Алматы.

ФОТО НА ОБЛОЖКЕ:
Nowy Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
Karol Nawrocki.

© Autor: Mikołaj Bujak/KPRP
(www.prezydent.pl)

Перепечатка материалов возможна
только по согласованию и с обязательной
ссылкой на «Алматинский Курьер
Полонийный»

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie
może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem
Senatu RP ani Fundacji «Pomoc Polakom
na Wschodzie» im. Jana Olszewskiego

W numerze/ В номере:

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

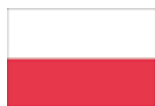
| | |
|---|----|
| Nowy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki..... | 2 |
| Polonia_Camp 2025 – młoda Polonia odkrywa Polskę na nowo..... | 4 |
| Polonia_Camp 2025 – moje wrażenia..... | 7 |
| Nowe odpowiedzialne zadanie byłego Konsula Generalnego RP w Almaty..... | 8 |
| Поздравляем бывшего Генерального консула РП в Алматы с новым назначением!..... | 9 |
| Zjazd Liderów Młodzieży Polonijnej w Kazachstanie..... | 10 |
| Съезд Лидеров польской молодежи Казахстана..... | 12 |
| Jak wypoczynek letni połączyć z językiem polskim..... | 14 |
| Futurystyczna perła Kazachstanu. Akademia Języka Polskiego w Astanie..... | 16 |
| Tydzień z językiem polskim nad jeziorem Bałchasz..... | 18 |
| Święto Chleba i Ziół – wdzięczność, pamięć i wspólnota..... | 20 |
| Czyste środowisko – czysta przyszłość..... | 22 |
| Zielona gospodarka zaczyna się tu i teraz..... | 22 |
| «Przyjazna Polska» w górach Almaty..... | 24 |
| Język polski nas łączy! Kolonie edukacyjno-integracyjne w Pawłodarze..... | 25 |
| Polacy z Pawłodaru w gościnie u Polonii w Ridderze..... | 26 |

PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

| | |
|---|----|
| Imiona na wszystkie czasy. Nadzieжда Czepraga o Annie German..... | 28 |
| Имена на все времена. Надежда Чепрага об Анне Герман..... | 29 |
| Sławosz Uznański-Wiśniewski: powrót z kosmosu..... | 30 |
| Славosz Узнанский-Вишневский: возвращение из космоса..... | 31 |
| Będą zmiany w ustawie o Karcie Polaka..... | 32 |
| Будут изменения в законе о Карте Поляка..... | 33 |
| Małgorzata Pośpiech «Miasteczko»..... | 34 |

UCZYMY SIĘ POLSKIEGO

| | |
|-----------------------------|----|
| Польские фразеологизмы..... | 38 |
|-----------------------------|----|



Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku

Проект профинансирован из средств Канцелярии Сената Республики Польша в рамках осуществления опеки Сената над Полонией и поляками за рубежом в 2025 году

Nowy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki

6 SIERPANIA KAROL NAWROCKI ZŁOŻYŁ PRZED ZGROMADZIENIEM NARODOWYM PREZYDENCKĄ PRZYSIĘGĘ, FORMALNIE OBEJMUJĄC URZĄD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Uroczystość zaprzysiężenia

O godz.10 rozpoczęło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Przed nim Karol Nawrocki złożył prezydencką przysięgę.

Zgodnie z art. 130 konstytucji Karol Nawrocki oświadczył:

«Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, uroczystie przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa Państwa, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem». Przysięgę zakończył słowami: «*Tak mi dopomóż Bóg*».

Po tych słowach Karol Nawrocki formalnie objął urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W uroczystości zaprzysiężenia Prezydenta elekta RP wziął udział m.in. ustępujący Prezydent RP Andrzej Duda z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą.

Po złożeniu przysięgi Prezydent RP Karol Nawrocki wygłosił swoje pierwsze orędzie.

– *Wolny wybór wolnego narodu postawił mnie dziś przed Państwem – oświadczył. Będę głosem tych, którzy*

chcą Polski suwerennej, Polski, która jest w Unii Europejskiej, ale która nie jest Unią Europejską. Jest Polską i po stronie Polską – zaznaczył.

Karol Nawrocki zapowiedział, że program, który będzie realizował, zakłada zrównoważony rozwój Polski.

My wszyscy jesteśmy z miast i wiosek polskich. I nie ma Polski A i Polski B – stwierdził.

– *Pałac Prezydencki stanie się miejscem, w którym otworzymy narodową, uczciwą dyskusję o tym, jak ma wyglądać konstytucja roku 2030, bo obywatele dzisiaj potrzebują klarownych, jasnych zasad współpracy między politykami, zabezpieczenia interesu suwerenności, bezpieczeństwa państwa polskiego. I musimy to wykonywać już teraz, żeby w roku 2030 najpóźniej być gotowymi – przekazał.*

Przypomniał, że od wielu lat służył Polsce w różnych instytucjach, ale w świecie polityki funkcjonuje dopiero od niedawna.

– *I być może powiem to z polityczną naiwnością, ale wierzę, iż w sprawach zasadniczych dla Polski uda nam się porozumieć – powiedział.*

Na zakończenie zacytował śp. Lecha Kaczyńskiego («Warto być Polakiem») i nawiązał do doświadczeń Ojców Niepodległości, którzy po ponad stu latach zaborów budowali wolną Polskę.

– *Mówili z różnych perspektyw, ale jednym głosem – podkreślił, cytując Józefa Piłsudskiego («Niepodległość nie jest nam dana raz na zawsze»), Romana Dmowskiego («Jesteśmy Polakami i mamy obowiązki polskie»), Wincentego Witosa («Polska musi trwać wiecznie»), Wojciecha Korfanteo (który przypominał, że główną funkcją państwa jest służba obywatelom), Ignacego Daszyńskiego («Trzeba służyć społeczeństwu, ciężko pracować i społeczeństwa słuchać»), Ignacego Jana Paderewskiego («Walczyć trzeba z tymi, którzy naród pchają do upadku i do upodlenia»).*

Swe pierwsze orędzie Prezydent RP zakończył słowami: – *Niech Bóg błogosławi Polsce! Niech żyje Polska!*

Po zakończeniu uroczystości Prezydent RP złożył kwiaty przed znajdującymi się w Sejmie tablicami upamiętniającymi śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, śp. Marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego oraz wizytę papieża Jana Pawła II.

Prezydent wraz z Marszałkami złożył też kwiaty przed tablicami upamiętniającymi posłów na Sejm RP pole-





głych podczas II wojny światowej oraz posłów i senatorów – ofiary katastrofy pod Smoleńskiem w 2010 r.

Inwestytura Prezydenta RP na Wielkiego Mistrza Orderu Orła Białego i Orderu Odrodzenia Polski

Po południu na Zamku Królewskim w Warszawie Karol Nawrocki przejął – z tytułu wyboru na urząd Prezydenta RP – symboliczne zwierzchnictwo nad Orderem Orła Białego i Orderem Odrodzenia Polski – dwoma najstarszymi cywilnymi odznaczeniami państwowymi.

Tym samym Prezydent RP stał się Kawalerem Orderu Orła Białego, Wielkim Mistrzem Orderu i będzie przewodniczył jego Kapitulie. Na tej samej zasadzie stał się Kawalerem Orderu Odrodzenia Polski I klasy, Wielkim Mistrzem Orderu i jego Kapitulie również będzie przewodniczył.

Po uroczystości Karol i Marta Nawrocky przeszli Traktem Królewskim z placu Zamkowego do Pałacu Prezydenckiego, witani po drodze przez tłumy zgromadzonych na tę okoliczność Polaków.

Przyjęcie zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi RP

Na pl. Piłsudskiego przy Grobie Nieznanego Żołnierza Karol Nawrocki przyjął zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi RP.

Podczas wystąpienia już w pierwszych słowach zwrócił uwagę na miejsce, w jakim zorganizowano te uroczystości.

– *To szczególne miejsce dla polskiej świadomości wspólnotowej nie tylko w polskiej historii, ale też w sercu każdego polskiego żołnierza. Grób Nieznanego Żołnierza to symbol gotowości do walki, do cierpienia, do poświęcenia za wolną i niepodległą Rzeczpospolitą Polską* – podkreślił Karol Nawrocki, zaznaczając: – *To także symbol śmierci, oddania życia za wolną ojczyznę* – dodał.

– *I dlatego, że jesteśmy świadomi tego, w jakiej symbolicznie, w jakim momencie i miejscu się spotykamy, to przez całe pięć lat sprawowania urzędu będę nazywał*

Was wszystkich – żołnierzy Wojska Polskiego – bohaterami naszej współczesności. Dlatego, że jesteście świadomi, że w zakresie Waszych obowiązków jest wprost wpisane poświęcenie i gotowość do tego, że za ojczyznę trzeba się bić – podkreślił.

Prezydent RP zapewnił, że będzie aktywnym Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych, który będzie chciał mieć wpływ na system rekrutacji, modernizacji i kierunek rozwoju polskiej armii.

Uroczystości zakończyło złożenie wieńców na pl. Piłsudskiego pod pomnikami Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku, Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W drodze do Pałacu Prezydenckiego Prezydent Karol Nawrocki rozmawiał z rodakami – z warszawiakami oraz mieszkańcami innych regionów Polski, którzy przybyli do stolicy, aby świętować zaprzysiężenie nowej głowy państwa.

Msza Święta w intencji Ojczyzny i Prezydenta RP

Przed uroczystościami na Zamku Królewskim Prezydent RP Karol Nawrocki wraz z Małżonką Martą Nawrocką wzięli udział we mszy świętej w intencji Ojczyzny i Prezydenta RP w Bazylice Archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

Po mszy Karol Nawrocki złożył kwiaty przed tablicą upamiętniającą Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Upamiętnił też Prezydentów na uchodźstwie: Władysława Raczkiewicza, Stanisława Ostrowskiego, Edwarda Raczynskiego, Kazimierza Sabbata.

Źródło: Prezydent.pl



Polonia_Camp 2025 – młoda Polonia odkrywa Polskę na nowo

WARSZAWA ROZBRZMIEWAŁA W POŁOWIE LIPCA MŁODYMI GŁOSAMI Z CAŁEGO ŚWIATA. PONAD TYSIĄC DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW W WIEKU OD 18 DO 30 LAT, POCHODZĄCYCH Z 46 KRAJÓW I SZEŚCIU KONTYNETÓW, PRZYBYŁO, ABY WZIĄĆ UDZIAŁ W CZYMŚ, CO NA DŁUGO POZOSTANIE W ICH PAMIĘCI – PIERWSZYM ŚWIATOWYM SPOTKANIU MŁODEJ POLONII – POLONIA_CAMP 2025.

Na kampusie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego spotkali się ci, których dzieliły tysiące kilometrów, inne języki, zwyczaje, a czasem nawet odmienne spojrzenia na świat. Łączyło ich jedno – polskie korzenie. Przez cztery dni Warszawa stała się ich wspólnym domem, a Polska – nie odległą ojczyznę przodków, lecz żywą przestrzeń doświadczeń i spotkań.

Święto młodej Polonii

Od pierwszych chwil czuło się atmosferę niezwyklego święta. Flagi, biało-czerwone akcenty, gwar rozmów w dziesiątkach języków, młodzi ludzie uśmiechnięci, przejęci, gotowi do działania.

– W Senacie RP wielokrotnie myśleliśmy o tym, co zrobić, aby młodzi ludzie z polskimi korzeniami przyjechali do Polski, żeby się poznali, ale także żeby zobaczyli jak pięknym krajem jest Polska. Żeby pomyśleli, że warto tu studiować, może warto tu się zakochać, może warto tu prowadzić własną firmę. Dziś marzenia się spełniają – powiedziała Marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska, patronująca wydarzeniu z ramienia izby wyższej polskiego parlamentu, która osobiście powitała uczestników Pierwszego Światowego Spotkania Młodej Polonii - Polonia_Camp 2025.

Jej słowa spotkały się z owacją, bo każdy w sercu czuł: «Jesteśmy częścią tej historii».

W uroczystej inauguracji udział wzięli również: Adam Bodnar, Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny; Minister Henryka Mościcka-Dendys, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych; Minister Izabela Ziętka, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej; parlamentarzyści, posłowie i senatorowie. Obecne były także władze i przedstawiciele uczel-



ni wyższych, w tym prof. Marta Mendel, Prorektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz członkowie Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy Marszałku Senatu.

Uroczystą inaugurację rozpoczęło wspólne zaśpiewanie Mazurka Dąbrowskiego przy akompaniamencie Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego im. Gen. Józefa Wybickiego pod kierownictwem dowódcy – kapelmistrza majora Mariusza Żelazka.

Warsztaty, dyskusje, inspiracje

Polonia_Camp to nie był tylko festiwal spotkań i zabawy. To była także ogromna dawka wiedzy i inspiracji. Panele i debaty przyciągały tłumy – młodzi mogli słuchać ludzi, którzy odnieśli sukces i chcieli się nim dzielić. Na scenie pojawił się Jurek Owsiak, który opowiadał o sile wspólnoty i o tym, że pomaganie jest pasją, a nie obowiązkiem. Prof. Jerzy Bralczyk bawił i uczył zarazem, pokazując, jak piękny i plastyczny jest język polski.

Nie zabrakło również praktycznych inspiracji – młodzież słuchała menedżerów, sportowców i artystów, którzy dowodzili, że polskość może być trampoliną do sukcesu na całym świecie. W kuluarach rodziły się pomysły na wspólne projekty, wymieniano kontakty, powstawały plany, które z pewnością nie zakończą się wraz z końcem Campu.

Spotkanie z kulturą i smakiem

Polska kultura rozbrzmiewała w każdym zakątku Campu. W literackich rozmowach z Michałem Rusinikiem, Agatą Passent czy Wojciechem Jagielskim młodzi uczestnicy odkrywali bogactwo słowa. Kuba Kuroń wciągał ich w świat polskich smaków, ucząc jak przygotować dania, które pachniały domem i tradycją.

Wieczorami kampus zamieniał się w wielką scenę. Koncerty Justyny Steczkowskiej, Natalii Przybysz czy L.U.C Rebel Babel Orchestra nie były tylko występami – były muzyczną opowieścią o Polsce, o jej różnorodności i nowoczesności. A kiedy DJ Hirek Wrona rozkręcał parkiet, nikt nie patrzył na zegarek – wszyscy tańczyli razem, jakby znali się od lat.

Sport, energia, radość

Nie mniej emocji przynosiła część sportowa. Poranne biegi, joga, wspólne ćwiczenia – to dawało poczucie energii i jedności. Największe wrażenie zrobił jednak mecz piłkarski, który sędziował sam Szymon Marciniak. Gdy gwizdał początek spotkania, młodzi ludzie czuli, że uczestniczą w czymś absolutnie wyjątkowym.

Głosy z całego świata

Najpiękniejsze były jednak osobiste historie uczestników. Leticia z Brazylii mówiła ze wzruszeniem: «Tu



wali się, że znajdują się w gronie uczestników z 46 krajów. – Ogromna różnorodność – przyznaje Antoni. Interesują ich stoiska instytucji akademickich obecnych na Polonia_Camp. Obaj studiuje w Warszawie w Szkole Głównej Handlowej i zdecydowanie wiążą swoją przyszłość zawodową z Polską. Na Polonia_Camp poznali kolegów i koleżanki m.in. z Ukrainy, Litwy, Kazachstanu, Kirgistanu i Uzbekistanu. Nowe spotkania i przyjaźnie są dla nich najważniejsze.

Każda taka opowieść brzmiała jak część większej układanki – wspólnoty, która zaczyna się dopiero budować, ale ma ogromny potencjał.

Zakończenie – dopiero początek

Gdy czwartego dnia przyszło się żegnać, wielu uczestnikom towarzyszyły łzy. Uściski, wymiana adresów, obietnice, że «to nie koniec, to dopiero początek». Organizatorzy już zapowiedzieli kontynuację – Polonia_Camp 2026. Ale najważniejsze, że tysiąc młodych ludzi wyjechało z Warszawy z poczuciem, że nie są sami.

Polonia_Camp 2025 pokazał, że młoda Polonia ma w sobie ogromną siłę – siłę jedności, energii i miłości do Polski. To spotkanie zbudowało mosty ponad oceanami i kontynentami. A każdy uczestnik wywiózł z niego coś więcej niż wspomnienia – wywiózł serce bijące jeszcze mocniej dla Polski.

poczułam, że Polska żyje we mnie, choć urodziłam się daleko». Anton z Mołdawii przyznał, że marzy o studiach w Warszawie, a Camp utwierdził go w tej decyzji. Marianna z Chicago, artystka i królowa Parady 3 Maja, dzieliła się refleksją: «Chcę, aby młodzi Polacy na całym świecie byli dumni ze swoich korzeni i potrafili je tworzyć i rozwijać».

Daniel i Antoni pochodzą z Wołkowyska na Białorusi. Cieszą się z zaproszenia na Polonia_Camp – Spełniłmy wszelkie kryteria, bo jesteśmy Polakami – podkreślają. Wydarzenie bardzo im się podoba, nie spodzie-

Polonia_Camp 2025 – moje wrażenia

ALEKSANDER RUDCKI, LIDER POLONII ZE STOWARZYSZENIA «NADZIEJA»
W KOSTANAJU, DZIELI SIĘ SWOIMI REFLEKSJAMI PO UDZIALE W POLONIA_
CAMP 2025.



Tegoroczny Polonia_Camp 2025 zgromadził młodzież polskiego pochodzenia z wielu zakątków świata. Przez kilka dni mogliśmy wspólnie odkrywać kulturę, tradycje i historię Polski. To wydarzenie było szczególne – stworzyło bowiem przestrzeń do integracji młodych Polaków z różnych krajów, którzy – mimo odmiennych doświadczeń – łączyli się dzięki wspólnym korzeniom.

Program obozu okazał się niezwykle bogaty i różnorodny. Każdy dzień rozpoczynały zajęcia integracyjne, które przełamywały bariery językowe, sprzyjały wzajemnemu poznaniu i budowały atmosferę zaufania. Szczególną rolę odegrały warsztaty językowe oraz spotkania z nauczycielami i animatorami – w atrakcyjny sposób przybliżali oni uczestnikom dzieje Polski i ukazywali znaczenie Polonii w świecie.

Nie mniejsze zainteresowanie budziły zajęcia edukacyjne i dyskusje tematyczne. Młodzież poszerzała wiedzę o historii, tradycjach i współczesnych wyzwaniach

Polonii. Quizy, gry zespołowe czy prezentacje grupowe stawały się okazją do dzielenia się doświadczeniami i opowieściami o tym, jak wygląda życie polskich rodzin w różnych krajach oraz w jaki sposób pielęgnują one swoje dziedzictwo.

Nie zabrakło również emocji sportowych – mecze piłki nożnej i siatkówki integrowały uczestników, uczyły współpracy i dawały radość wspólnej rywalizacji. Dzięki nim rodził się duch zespołowy i nowe przyjaźnie.

Szczególnym punktem programu były spotkania z przedstawicielami polskich instytucji i działaczami społecznymi. Rozmowy te podkreślały rolę młodzieży polonijnej w budowaniu mostów między Polską a rodakami rozszanymi po świecie. Uczestnicy mogli poczuć, że są częścią wielkiej wspólnoty, którą łączą język, tradycje i wartości przekazywane od pokoleń.

Wieczory miały wyjątkowy charakter – wypełniały je koncerty i prezentacje artystyczne przygotowane przez młodzież. Poszczególne grupy narodowe przedstawiały swoje tradycje, tańce i pieśni, tworząc barwną mozaikę kultur. Była to okazja zarówno do dumy z własnych korzeni, jak i do nauki wzajemnego szacunku oraz otwartości.

Ważnym elementem obozu były także wspólne dyskusje i gry zespołowe. To właśnie one pozwalały na szczerze rozmowy, wymianę poglądów i poznawanie różnych perspektyw. Dzięki temu Polonia_Camp stał się prawdziwą przestrzenią integracji i przyjaźni.

Atmosfera wydarzenia była pełna radości, życzliwości i wsparcia. Wielu uczestników podkreślało, że najcenniejszym doświadczeniem były nowe znajomości i poczucie, iż Polonia – choć rozszana po świecie – tworzy jedną wielką rodzinę.

Polonia_Camp 2025 udowodnił, że młodzież polskiego pochodzenia potrafi budować wspólnotę, pielęgnować swoje korzenie i patrzeć z odwagą w przyszłość. Dla wszystkich uczestników pozostanie w pamięci jako wydarzenie inspirujące, pełne przyjaźni, emocji i niezapomnianych przeżyć, które umacniają polską tożsamość ponad granicami.

Nowe odpowiedzialne zadanie byłego Konsula Generalnego RP w Ałmaty

BYŁY KONSUL GENERALNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W AŁMATY, RADOŚLAW GRUK, OTRZYMAŁ NOWE, NIEZWYKLE ODPOWIEDZIALNE ZADANIE – ZOSTAŁ POWOŁANY NA STANOWISKO DORADCY ETATOWEGO PREZYDENTA RP KAROLA NAWROCKIEGO.



18 sierpnia Prezydent Karol Nawrocki powołał trzynastu doradców etatowych oraz ośmiu doradców społecznych. Wśród nich znaleźli się m.in. b. wiceszef MSWiA Błażej Poboży, b. posłanka Beata Kempa, b. europoseł Jacek Saryusz-Wolski oraz b. Konsul Generalny RP w Ałmaty Radosław Gruk. Jak podkreślił Prezydent, nowo mianowani doradcy to «eksperti w swoich dziedzinach», którzy w swoim życiorysie mają już zapisane lata ciężkiej pracy dla Polski.

Radosław Gruk – dyplomata, były ambasador RP w Uzbekistanie oraz Konsul Generalny w Ałmaty – będzie odpowiedzialny za sprawy międzynarodowe.

Służba w Kazachstanie

Pan Gruk rozpoczął pracę w Konsulacie Generalnym RP w Ałmaty w 2015 roku jako urzędnik konsularny, a od 2017 roku pełnił funkcję Konsula Generalnego. Od pierwszych miesięcy pobytu w Kazachstanie nawiązał bliskie i serdeczne relacje z lokalną Polonią, zwłaszcza z Centrum Kultury Polskiej «Więź». Był aktywnie zaangażowany w działalność naszego pisma «Ałmatyński Kurier Polonijny», gdzie publikował swoje artykuły.

Jego staraniem i zaangażowaniem zainicjowano m.in. badania i upamiętnienie miejsc pochówku Polaków na terenie Kazachstanu, w tym cmentarzy żołnierzy

Armii Andersa. Przyczynił się również do powstania publikacji Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku pt. «*Deportacje Polaków i obywateli polskich do Kazachstanu w latach 1936-1941*», która ujawniła w Polsce nieznaną dotąd dokumentację dotyczącą sowieckich deportacji.

Pod patronatem Konsula Generalnego odbyły się w Ałmaty z wielkim sukcesem uroczystości rocznicowe: 80-lecia deportacji Polaków z Kresów do Kazachstanu, 100-lecia odzyskania niepodległości Polski, «Polski Tydzień» czy «Dni Polskiego Sportu». Dzięki jego pracy wielu mieszkańców Kazachstanu mogło lepiej poznać Polskę i jej kulturę.

Projekty społeczne i dyplomatyczne

W 2018 roku był inicjatorem i organizatorem zbiórki funduszy, dzięki której powstał obiekt sportowy dla dzieci z domu opieki prowadzonego przez polskich misjonarzy w Kapszagaju. Projekt ten kontynuował także po zakończeniu misji w Kazachstanie, doprowadzając do powstania kolejnego obiektu dla potomków polskich zesłańców. Po zakończeniu misji w 2019 roku został zastępcą dyrektora Biura Spraw Osobowych MSZ, gdzie odpowiadał za koordynację polityki kadrowej w placówkach zagranicznych.

Odnaczenia i wyróżnienia

Za swoją działalność pan Radosław Gruk został wielokrotnie odznaczony. Wśród wyróżnień znalazły się m.in.: Złoty Krzyż Zasługi, Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości, Złoty Medal Reipublicae Memoriae Meritum, Złoty Medal «Za Zasługi dla Obronności Kraju», Medal «Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej», Medal «Pro Patria», Medal «Za Zasługi dla Polaków Kazachstanu», a także odznaki honorowe «Za Zasługi dla Turystyki», «Za Zasługi dla Sportu» i «Za Zasługi dla Związku Sybiraków».

Polonia almatyńskiego okręgu konsularnego składa panu Radosławowi Grukowi serdeczne gratulacje i życzy mu dalszej owocnej pracy na rzecz Rzeczypospolitej!

Поздравляем бывшего Генерального консула РП в Алматы с новым назначением!

БЫВШИЙ ГЕНЕРАЛЬНЫЙ КОНСУЛ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША В АЛМАТЫ РАДОСЛАВ ГРУК ПОЛУЧИЛ НОВОЕ ОТВЕТСТВЕННОЕ НАЗНАЧЕНИЕ – ОН СТАЛ СОВЕТНИКОМ ПРЕЗИДЕНТА РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША КАРОЛЯ НАВРОЦКОГО.



18 августа Президент РП Кароль Навроцкий утвердил состав своей команды: тринадцать штатных и восемь общественных советников. Среди них – бывший вице-министр МВД Блажей Побожы, экс-депутат сейма Беата Кемпа, бывший евродепутат Яцек Сарыуш-Вольский, а также бывший Генконсул в Алматы Радослав Грук. Как подчеркнул президент, все назначенные советники – это «эксперты в своих областях», которые уже имеют за плечами годы напряжённой работы во благо Польши.

Радослав Грук – дипломат, бывший посол Польши в Узбекистане и Генеральный консул в Алматы – будет курировать вопросы международных отношений.

Дипломатическая служба в Казахстане

Свою работу в Генконсульстве Польши в Алматы Радослав Грук начал в 2015 году в должности консула, а с 2017-го возглавил дипучреждение в качестве Генерального консула. С первых дней он наладил тесные и тёплые отношения с местной Полонией, особенно с Центром польской культуры «Więź». Активно участвовал и в деятельности нашего журнала – «Алматинский Курьер Полонийный», на страницах которого публиковался.

По его инициативе и при личном участии начались исследования мест захоронений поляков в Казахстане, включая кладбища воинов Армии Андерса. Он также содействовал подготовке научного издания Музея Второй мировой войны в Гданьске «Депортации поляков и граждан Польши в Казахстан в 1936-1941 годах», впервые раскрывшего для польской общественности неизвестные ранее документы о сталинских депортациях.

Под его патронатом в Алматы с большим успехом прошли памятные мероприятия, в том числе: 80-летие депортации поляков в Казахстан, 100-летие восстановления Независимости Польши, Польская неделя, Дни польского спорта. Благодаря его усилиям, многие жители Казахстана смогли ближе познакомиться с Польшей и её культурой.

Общественные и дипломатические проекты

В 2018 году Радослав Грук стал инициатором и организатором сбора средств, благодаря чему была построена спортплощадка для детей из детского дома в Капшагае, находящегося под опекой польских миссионеров. Этот проект он продолжил и после завершения работы в Казахстане – в итоге появился ещё один объект для потомков польских ссыльных.

После окончания дипломатической миссии в 2019 году он занял должность заместителя директора департамента кадровой политики МИД Польши, где отвечал за координацию кадровой работы в зарубежных представительствах.

Награды и отличия

За свою многолетнюю деятельность Радослав Грук неоднократно отмечался высокими государственными и общественными наградами. Среди них: Золотой крест заслуги, Медаль 100-летия восстановления Независимости, Золотая медаль Reipublicae Memoriae Meritum, медаль «За заслуги для поляков Казахстана», Медаль «Pro Patria» и др.

Полония Алматинского консульского округа искренне поздравляет господина Радослава Грука с новым назначением и желает ему дальнейшей плодотворной работы на благо Республики Польша!

Zjazd Liderów Młodzieży Polonijnej w Kazachstanie

W ASTANIE ODBYŁ SIĘ ZJAZD LIDERÓW MŁODZIEŻY POLONIJNEJ ZWIĄZKU POLAKÓW W KAZACHSTANIE – WYDARZENIE, KTÓRE ZGROMADZIŁO MŁODYCH PRZEDSTAWICIELI POLONII Z RÓŻNYCH REGIONÓW KRAJU: PAWŁODARU, AŁMATY, TAŁDYKORGANU, SZYMKIENTU, KOSTANAJU, ASTANY, PETROWKI I SZCZUCINSKA. SPOTKANIE ODBYWAŁO SIĘ POD PATRONATEM WYDZIAŁU KONSULARNEGO I POLONII AMBASADY RP W ASTANIE.

Uroczyste otwarcie i obecni goście

Zjazd otworzył pan Michał Łabenda – chargé d'affaires a.i. RP w Kazachstanie. W spotkaniu uczestniczyli również: konsul RP Piotr Lewczuk, wicekonsul Monika Łaskarzewska-Łuckiewicz, prezes Związku Polaków w Kazachstanie Katarzyna Ostrowska, honorowa prezes ZPK Irena Pajewska-Strzałkowska oraz wiceprezes Stowarzyszenia «Orszak Polonijny» Katarzyna Czernyszowa.

Nowa inicjatywa ma na celu jednoczenie, wzmacnianie i aktywizowanie młodego pokolenia liderów polonijnych w Kazachstanie. Jak podkreślał minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski podczas Polonia Camp 2025 w Warszawie: «Młoda Polonia to nasi najlepsi Ambasadorowie».

Liderzy młodej Polonii

Ewa Klaush przypomniała historię powstania struktur młodzieżowych przy Związku Polaków w Kazachstanie – inicjatywa ta narodziła się w 2022 roku z inicjatywy prezes Katarzyny Ostrowskiej. Celem organizacji jest zrzeszanie młodych liderów z całego kraju i wspólna realizacja projektów promujących kulturę polską.

Pierwszą przewodniczącą Liderów została w 2022 roku Alina Żabko – aktywistka, która w tym roku otrzymała od prezydenta Kazachstanu Kasym-Żomarta Tokajewa list podziękowania za swoją działalność.

Na lata 2025-2026 wybrano nowy skład przewodniczących:

- **Timur Vocklecov** – północny okręg konsularny,
- **Artur Dreiling** – Stowarzyszenie Polskie Centrum Kultury «Ojczyzna» w Szymkencie,
- **Renata Temralijewa** – ambasadorka łączności młodzieży polonijnej z Polską.

Koordynatorem całości pozostaje Alina Żabko. Wyznaczono także koordynatorów mediów polonijnych: Aleksandra Rudzkiego (Kostanaj), Ewę Klaush (Pawłodar) oraz Anatola Vakhovskiego (Centrum Kultury «Więź»).

Ważne decyzje i tematy

Podczas Zjazdu poruszano kwestie kluczowe dla młodej Polonii:

- **Doświadczenia z Polonia Camp 2025** – młodzież z Kazachstanu podsumowała swoje uczestnictwo w





wydarzeniu w Warszawie, prezentując nagrany film oraz dzieląc się refleksjami.

- **Polskie instytucje wspierające Polonię** – prezentację na ten temat przygotowała Wiktoria Milenko, wskazując na znaczenie współpracy i budowania kontaktów między Polską a Kazachstanem.
- **Łączenie tradycji z nowoczesnością** – Anastazja Skripkowska przedstawiła przykłady twórczego przenikania folkloru i współczesnych trendów kulturowych.
- **Tworzenie projektów angażujących młodzież** – Sergiusz Jacenko podzielił się doświadczeniami w aktywizowaniu nowych pokoleń do działalności polonijnej.

Podsumowanie i wyróżnienia

Obrady zakończyła prezes ZPK Katarzyna Ostrowska, wyznaczając projekty do realizacji w 2025 roku i dziękując wszystkim uczestnikom za aktywność. Wręczono także upominki i listy gratulacyjne. Konsul Piotr Lewczuk oraz wicekonsul Monika Łaskarzewska-Łuckiewicz skierowali do młodzieży słowa wsparcia i podziękowania.

Szczególnym momentem było pożegnanie honorowej prezes Ireny Pajewskiej-Strzałkowskiej, która po latach działalności na rzecz Polonii wyjeżdża na repatriację do Warszawy.

Zjazd zakończyły słowa Anny Sochańskiej, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ: *«Bardzo na Was liczymy!»*



Съезд Лидеров польской молодёжи Казахстана

В АСТАНЕ СОСТОЯЛСЯ СЪЕЗД ЛИДЕРОВ МОЛОДЁЖИ СОЮЗА ПОЛЯКОВ В КАЗАХСТАНЕ – СОБЫТИЕ, ОБЪЕДИНИВШЕЕ АКТИВИСТОВ ИЗ ПАВЛОДАРА, АЛМАТЫ, ТАЛДЫКОРГАНА, ШЫМКЕНТА, КОСТАНАЯ, АСТАНЫ, ПЕТРОВКИ И ЩУЧИНСКА. ФОРУМ ПРОХОДИЛ ПОД ПАТРОНАТОМ КОНСУЛЬСКОГО ОТДЕЛА И ПО ДЕЛАМ ПОЛОНИИ ПОСОЛЬСТВА РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША В АСТАНЕ.

Торжественное открытие

Съезд открыл временный поверенный в делах Республики Польша в Казахстане пан Михал Лабенда. В работе приняли участие консул РП Пётр Левчук, вице-консул Моника Ласкажевска-Луцкевич, председатель Союза поляков в Казахстане Катажина Островска, почётный председатель СПК Ирена Паевска-Стшалковска, а также вице-президент общества «Orszak Polonijny» Катажина Чернышова.

Новая инициатива имеет важную цель – сплотить, укрепить и активизировать молодое поколение лидеров Полонии в Казахстане. Недаром министр иностранных дел Республики Польша Радослав Сикорский во время встречи с участниками Polonia Camp 2025 в Варшаве подчеркнул: «Молодая Полония – это наши лучшие послы!».

Молодые лидеры – будущее Полонии

Историю создания молодежного крыла Союза поляков в Казахстане напомнила Эва Клауш. Организация была учреждена в 2022 году по инициативе Катажины Островской и с тех пор объединяет активных представителей польских сообществ по всей стране. Её цель – формирование единого молодежного движения, способного реализовывать проекты в области культуры, образования и общественной жизни.

Первым председателем была выбрана Алина Жабко, которая не только возглавляет движение, но и активно участвует в работе Ассамблеи народа Казахстана. В этом году она получила благодарственное письмо от президента Республики Казахстан Касым-Жомарта Токаева.

На 2025-2026 годы выбраны новые руководители:

- **Тимур Воклецов** – председатель северного консульского округа,
- **Артур Дрейлинг** – лидер Польского культурного центра «Отчизна» в Шымкенте,
- **Рената Темралиева** – посол польской молодёжи в Казахстане, отвечающая за связь с Польшей.

Координацию деятельности по-прежнему осуществляет Алина Жабко. За медианправление будут отвечать Александр Рудзкий (Костанай), Эва Клауш (Павлодар) и Анатолий Ваховский (Центр





культуры польской «Więź» г. Алматы и Алматинской области).

Темы и дискуссии

На форуме обсуждались ключевые направления развития молодёжного движения:

- **Опыт участия в Polonia Camp 2025** – молодые лидеры из Казахстана поделились впечатлениями от встреч в Варшаве, представили видеопроект и рассказали о планах на будущее.

- **Польские институции, предоставляющие программы поддержки Полонии** – Виктория Миленко в доступной и содержательной форме рассказала о деятельности польских организаций, оказывающих поддержку Полонии в разных странах мира.

- **Связь традиций и современности** – Анастасия Скрипковская показала, как можно сочетать народные песни и танцы с элементами современной культуры, создавая новые формы самовыражения.

- **Вовлечение молодёжи в социальные и культурные инициативы** – Сергей Яценко поделился личным опытом вовлечения полонийной молодёжи в социальные и культурные инициативы.

Итоги и награды

Итоги работы съезда подвела председатель СПК Катажина Островская, обозначив планы и проекты

на ближайший год. Всем участникам были вручены памятные подарки и благодарственные письма. Консул пан Пётр Левчук и вице-консул пани Моника Ласкажевска-Луцкевич адресовали молодежи слова благодарности.

Особенно трогательным моментом стало прощание с Ириной Паевской-Стшалковской, которая многие годы бескорыстно работала в Союзе поляков в Казахстане, а теперь выезжает по программе репатриации в Варшаву. По традиции ей присвоено звание Почетного председателя СПК.

Заключительные слова прозвучали из уст Анны Соханьской, директора Департамента сотрудничества с Полонией и поляками за границей МИД Польши: *«Мы очень на вас рассчитываем!»*

Jak wypoczynek letni połączyć z językiem polskim

ZWIĄZEK POLAKÓW W KAZACHSTANIE PRZEZ TRZY LATA ORGANIZUJE KOLONIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY POLSKIEGO POCHODZENIA W KRAJU ZAMIESZKANIA. DOFINANSOWUJE PROJEKTY INSTYTUT ROZWOJU JĘZYKA POLSKIEGO IM. ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA ZA POŚREDNICTWEM STOWARZYSZENIA «WSPÓLNOTA POLSKA».

Naszym głównym celem było zorganizować udane wakacje dla dzieci a przy tym połączyć ich z nauką języka polskiego. Działanie było skierowane do młodzieży polskiego pochodzenia, która uczęszcza na zajęcia z języka polskiego, posiada potwierdzone polskie pochodzenie, aktywnie uczestniczy w kon-

kursach tematycznych, należy do polskich zespołów artystycznych lub jest aktywna w swoich środowiskach polonijnych. W ramach przygotowań został opracowany harmonogram, przeprowadzona kwalifikacja uczestników, zarezerwowane zostały miejsca pobytu oraz bilety.

Miejszem wypoczynku wybraliśmy miasto Ałmaty i jej okolice. Ałmaty to największe miasto Kazachstanu, położone w jego południowo-wschodniej części, u podnóża gór Tianszan. Właśnie góry fascynują, skłaniają do refleksji, inspirują czasami nawet do tworzenia, pisania i mówienia. Postanowiliśmy na łonie pięk-





nej przyrody górskiej zorganizować lekcje z języka polskiego, geografii i historii. W programie również zostały przewidziane: zabawy sportowe, konkursy, debaty, spotkania i wycieczki.

Nasza młodzież z terenów stepowych miała okazję kontaktu z naturą górską, co wpłynęło na ich samopoczucie psychiczne i fizyczne oraz relaksu od stresu. Codziennie chodziliśmy po ścieżkach górskich i podziwialiśmy krajobrazy i widoki «Medeo» i okolice Ałmaty, byliśmy w miejscowości Tałgar. Cennym elementem programu było wydarzenie międzynarodowo-kulturalne Festiwal Fouré (24-26 lipca), podczas którego nasi artyści zaprezentowali polskie piosenki, tańce i tradycje. Artyści mieli za zadanie pokazać polską kulturę, tradycję dla szerokiego grona odbiorców. Nam się udało i publiczność powitała uczestników wielkimi oklaskami. Dużo osób spotkało się po raz pierwszy z kulturą polską. Nasz występ jeszcze bardziej zintegrował polskie zespoły «Narcyz» z Pawłodaru, «Słoneczniki» z Czkałowa i «Krokus» z Ałmaty. Miłośnicy kultury polskiej i geografii jeszcze przez trzy dni przybywali ze sobą w podniosłym nastroju.

Pobyty na kolonii aktywizacyjno-integracyjnej w Ałmaty wpłynęły na uczestników na wiele sposobów, kształtując ich postawy liderские, poczucie tożsamości i sposobu postrzegania przyrody, inspiracji do nowych pomysłów. Pod koniec pobytu uczestnicy wymienili się kontaktami, nie zabrakło na spotkaniu łez przy wręczeniu dyplomów i pamiątek. Dzisiaj te wspomnienia o pobycie w Ałmaty łączą uczestników z różnych miast na platformach internetowych.



ZADANIE PUBLICZNE SFINANSOWANE PRZEZ INSTYTUT ROZWOJU
JĘZYKA POLSKIEGO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA W RAMACH
OTWARTEGO KONKURSU OFERT
PN. «Wypoczynek z językiem polskim»

Futurystyczna perła Kazachstanu

Akademia Języka Polskiego w Astanie

WAKACJE TO WYJĄTKOWY CZAS ZARÓWNO DLA NAS, JAK I NASZYCH DZIECI. W TYM ROKU MIŁOŚNICY JĘZYKA POLSKIEGO Z WIEJSKICH TERENÓW W. OZIORNOJE I JASNA POLANA, OBWÓDU PÓŁNOCNO-KAZACHSTAŃSKIEGO MIAŁY SZANSĘ ODWIEDZIĆ STOLICĘ KAZACHSTANU W OKRESIE OD 14 DO 20 LIPCA 2025 ROKU.

Projekt został zorganizowany przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego ze środków budżetu państwa za pośrednictwem Stowarzyszenia «Wspólnota Polska». Wypoczynek w miejscu zamieszkania połączyliśmy z nauką języka polskiego, z zajęciami sportowymi ale również ze zwiedzaniem stolicy Astany.

Astana – futurystyczna perła Kazachstanu, która znajduje się w północnej części kraju, jest znana z współczesnej architektury, jest symbolem narodowym, połączonym z tradycją kazachskiego narodu. Podczas pobytu Związek Polaków w Kazachstanie zorganizował wycieczki do parków i zabytków w Astanie, dzieci odwiedziły również biuro polonijne Związku Polaków w

Kazachstanie, gdzie spotkały się z liderami Polonii i miały okazję porozmawiać w języku polskim z młodzieżą z Astany ze Stowarzyszenia «Orszak Polonijny».

Odbyły się zajęcia rozwijające kompetencje liderские oraz umiejętność pracy w zespole. Ważnym aspektem przedsięwzięcia był integracyjny charakter przeprowadzenia czasu wolnego, który motywuje do budowania wspólnoty polonijnej. Podczas zajęć plastycznych wyróżniliśmy talenty artystyczne, dzieciaki dostały nagrody a prace były przedstawione na wystawie polonijnej.

Jedną z ciekawostek było zwiedzanie oceanarium «Ayland» pierwsze w Kazachstanie a zarazem jedyne miejsce na świecie wpisane do Księgi Rekordów Guinnessa jako najbardziej oddalone od morza oceanarium (ponad 3000 kilometrów). Młodzież również zwiędziła największy namiot w środkowej Azji Chan-Szatyir i pobawiła się na placu zabaw.

Opiekunka grupy Krystyna Pasalska w dialogu powiedziała tak:





«Wakacje połączone z nauką języka polskiego stały się dla nas fantastycznym momentem na to, by «zanurzyć się» w języku i kulturze a równocześnie odpocząć od spraw codziennych. Dzięki temu sprawdziliśmy nie tylko swoje umiejętności językowe ale poznaliśmy stolicę Kazachstanu Astanę.»

Uroczyste zakończenie «Akademii Języka Polskiego w Astanie» odbyło się 20 lipca 2025 r. Uczestnicy otrzymali dyplomy, piórniki szkolne, drobne upominki z wakacji języka polskiego w Astanie. Co najważniejsze wywieźli wiele wspomnień, zdjęć i miłych chwil spędzonych w gronie rówieśników w Astanie.



Dofinansowano przez
Instytut Rozwoju Języka Polskiego
ze środków budżetu państwa



ZADANIE PUBLICZNE SFINANSOWANE PRZEZ INSTYTUT ROZWOJU
JĘZYKA POLSKIEGO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA W RAMACH
OTWARTEGO KONKURSU OFERT
PN. «Wypoczynek z językiem polskim»



Tydzień z językiem polskim nad jeziorem Bałchasz

W TYM ROKU AKTYWNA MŁODZIEŻ I DZIECI POLSKIEGO POCHODZENIA Z ROŻNYCH MIEJSCOWOŚCI: SZORTANDY, ANDREJEWKI, ASTANY, PAWŁODARU, TAŁGARU, SZYMKIENTU POJECHAŁA NA WYPOCZYNEK Z JĘZYKIEM POLSKIM NAD BAŁCHASZ NA NAJWIĘKSZE JEZIORO W KAZACHSTANIE DO OŚRODKA TURYSTYCZNO-WYPOCZYNKOWYM «SZYGAŁAU».

Jezioro Bałchasz o powierzchni 16.400 km² wygląda jak morze i jest unikalne w związku z tym, że jest ono na pół słodkie i na pół słone. Połączenie słodkiej wody od rzeki Ili z wysokim parowaniem i obecnością soli w połączeniu z bardzo wąskim przesmykiem sprawia, że jezioro ma dwie odrębne części. Kazachska legenda głosi, że przy powstaniu świata Allah sięgnął do swojej torby, zagarnął z niej «resztkę darów» i rozproszył je nad bezkresnym stepem. Były to piękne i wielkie góry, szmaragdowe łąki, rwące potoki i jeziora z krystaliczną wodą. Tak powstało piękne jezioro, które nazywamy dziś Bałchasz od nazwy miasta.

Piękny krajobraz stepowych roślin, kwiatów wzbudził u uczestników wyobraźnię do twórczych pomysłów, kre-

atywności i aktywności. Opiekunowi grup tradycyjnymi narzędziami pobudzili młodzież do działania i zaangażowania w lekcje z języka polskiego, tańca i śpiewu. Tydzień z językiem polskim nad jeziorem Bałchasz «Słowa mają moc» dla dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia udało się zorganizować dzięki dofinansowaniu z Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Św. Maksymiliana Marii Kolbego ze środków budżetu państwa za pośrednictwem Stowarzyszenia «Wspólnota Polska».

Kolonia odbyła się w dniach 16.08. - 21.08.2025 r. dla 20 osób. Działanie realizowaliśmy w kilku etapach. Pierwszym z nich było rekrutacja uczestników i dobór kadry. W ten sposób sporządziliśmy listę uczestników, zdobyliśmy zgody od rodziców na wyjazd dziecka oraz zaświadczenia o niekaralności kadry. Podczas pobytu zapewniliśmy dzieciom i młodzieży bezpieczeństwo i ochronę w ośrodku edukacyjnym, rozdaliśmy materiały do nauki.

Wylot z Astany do Bałchaszu zajął nam godzinę i dziesięć minut i szczęśliwie wylądowaliśmy na lotnisko.





Po zakwaterowaniu zorganizowane zostało spotkanie integracyjne - kadra i uczestnicy w języku polskim przedstawili się. Okazało się, że mamy grupę przedstawicieli z siedmiu miejscowości Kazachstanu. Po obiedzie krótka przerwa wypoczynku z lekturą polską i już jesteśmy w strojach kąpielowych nad brzegiem jeziora. Dzień wydał się długi, ale po kolacji czekały na nas jeszcze warsztaty.

Harmonogram kolonii składał się: pierwszego dnia przyjazd i zakwaterowanie, zapoznawcza lekcja polskiego, spotkanie powitalne, wycieczka nad jezioro Bałchasz, fotografowanie, czas wolny, integracyjne spotkanie. Dzień drugi - gimnastyka, lekcja polskiego, warsztaty leaderskie, basen, warsztaty «Dobre Praktyki», prezentacje liderów, czas na lekturę i muzykę. Dzień trzeci - gimnastyka, lekcja «Słowa mają moc», debata o młodzieży polonijnej, czas wolny, kąpiel w jeziorze, warsztaty komunikacji w języku polskim, wieczór literatury. Dzień czwarty - gimnastyka, lekcja polskiego, konkurs «Rysunki na piasku», leaderskie dyskusje, basen, wieczór talentów. Dzień piąty - rozgrzewka, warsztaty językowe, lekcja «Słowa mają moc», kąpiel w jeziorze, testy językowe, basen, zabawy, tańce. Dzień szósty - rozgrzewka, lekcje polskiego, projekt «Aktywizacja młodzieży w polskiej kulturze», warsztaty, uroczyste zakończenie, wręczenie dyplomów, wieczór rozrywkowy. Dzień siódmy - sesja relaksacyjna, lekcja polskiego «Słowa mają moc», basen, pożegnanie nad jeziorem, pakowanie walizek, powrót do miejsca zamieszkania.

Dziękujemy naszym partnerom za wiarę w młodych ludzi i gotowość do inwestowania w ich rozwój!



INSTYTUT ROZWOJU
JĘZYKA POLSKIEGO



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Dofinansowano przez
Instytut Rozwoju Języka Polskiego
ze środków budżetu państwa

ZADANIE PUBLICZNE SFINANSOWANE PRZEZ INSTYTUT ROZWOJU
JĘZYKA POLSKIEGO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA W RAMACH
OTWARTEGO KONKURSU OFERT
PN. «Wypoczynek z językiem polskim»

Święto Chleba i Ziół – wdzięczność, pamięć i wspólnota

KONIEC SIERPNIĄ W WSI PETROWKA OBWODU AKMOLINSKIEGO MIAŁ W SOBIE COŚ MAGICZNEGO. 30 SIERPNIĄ 2025 ROKU MIESZKAŃCY WIOSKI, GOŚCIE Z CAŁEGO REGIONU I WYJĄTKOWA DELEGACJA Z POLSKI SPOTKAŁY SIĘ, BY PO RAZ PIERWSZY W KAZACHSTANIE OBCHODZIĆ «ŚWIĘTO CHLEBA I ZIÓŁ» – NIEZWYKŁE WYDARZENIE INSPIROWANE POLSKĄ TRADYCJĄ DOŻYNEK.

B było to święto wdzięczności – za plony, za trud rolników, za chleb, który jest nie tylko pokarmem, ale i symbolem życia. Było to również święto pamięci – o deportowanych Polakach i gościnności Kazachów, którzy przed laty uratowali tysiące istnień. Wreszcie – było to święto wspólnoty, bo właśnie tego dnia każdy, kto zgromadził się w Petrowce, mógł poczuć, że łączy nas coś więcej niż tylko wspólna uroczystość.

Goście, którzy przywieźli serce Polski

Już od pierwszych chwil czuć było wyjątkowy nastrój. Delegacja z Polski – posłowie różnych ugrupowań parlamentarnych – została powitana na schodach kościoła pw. św. Wincentego a Paulo tradycyjnym chlebem i solą. Katarzyna Zaremba, liderka polonijnego Stowarzyszenia «Polacy», w imieniu całej społeczności przywitała gości słowami pełnymi serdeczności i dumy.

Krótką modlitwa księdza Leszka Smakosza i poświęcenie darów z mąki i wody przypomniały, że każdy bochenek chleba rodzi się z wielkiego trudu, cierpliwości i wiary w lepsze jutro.

Pamięć

o wdzięczności i trudnej historii

Następnie procesja udała się pod Pomnik Wdzięczności Narodowi Kazachskiemu. Tam, w ciszy przerywanej jedynie modlitwą, złożono kwiaty. Pomnik ten powstał z inicjatywy Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Sucholasek «Teraz Sucholaski». Dla wielu uczestników była to chwila wzruszenia – symboliczny powrót pamięcią do lat 30. XX wieku, kiedy Polacy zesłani w kazachski step znaleźli schronienie i pomoc u swoich sąsiadów.

– Kazachowie podzielili się z nami tym, co mieli – nawet jeśli sami mieli niewiele – mówiła jedna z uczestniczek uroczystości. – Dlatego to święto ma jeszcze głębszy sens.

Chleb, ziola i pieśń o trudzie rolnika

Po uroczystości pod pomnikiem mieszkańcy i goście udali się na wystawę przygotowaną przez kobiety z Petrowki. Stoły uginęły się od bochenków chleba, wypiekanych przez młodzież i gospodynie, pachnących ziołami i świeżością. Obok chlebów pojawiły się dekoracje i opisy przybliżające historię polskich dożynek.

Scena należała tego dnia do zespołów artystycznych. Z Astany przyjechały «Kujawiaczek» i «Stokrotka», które porwały publiczność tańcem i śpiewem. Wspólne



wykonanie pieśni «Koło Jana» przypomniało o dawnym rytmie wsi – o trudzie rolników, ich modlitwach o urodzaj, ale też o radości z plonów i nadziei na wspólną zabawę.

Deszcz, jurta i gościnność

Kiedy niebospodziewanie zasnulo się chmurami i lunął deszcz z gradem, nikt nie pozwolił, by to popsulo świętowanie. Delegacja wraz z mieszkańcami schroniła się w jurcie – tradycyjnym kazachskim domu, który tego dnia stał się znakiem gościnności i wspólnoty. Jurta, tak jak kiedyś, znów symbolicznie ochroniła Polaków na kazachskim stepie.

Smak wspólnoty

Na zakończenie czekał wszystkich poczęstunek: świeży chleb, aromatyczny płow i gorąca herbata. Dzieci z radością trzymały w rękach pierniki z Kazachstanu i kolorowe lizaki z Polski – drobne symbole wielkiej radości.

Każdy uczestnik mógł zabrać ze sobą pamiątkę ze «Święta Chleba i Ziół» – znak urodzaju, wdzięczności i nadziei.

Pierwsze «Święto Chleba i Ziół» w Petrowce pokazało, że polska tradycja dożynek może odrodzić się na nowo, daleko od ojczyzny – w miejscu, gdzie rośnie zboże i gdzie Polacy nadal żyją, pracują i kultywują swoje dziedzictwo.

Organizatorzy już dziś mówią o przyszłości: w kolejnym roku planują wzbogacić obchody o warsztaty wypieku chleba w tradycyjnych piecach.

Bo chleb – tak jak pamięć i wspólnota – najlepiej smakuje wtedy, gdy dzieli się nim z innymi.

«Święto Chleba i Ziół» w Kazachstanie obchodzone po raz pierwszy w ramach projektu dofinansowanego ze środków Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Św. Maksymiliana Marii Kolbego za pośrednictwem Stowarzyszenia «Wspólnota Polska». Organizatorzy: Związek Polaków w Kazachstanie i szkoła polonijna w Petrowce.



Czyste środowisko – czysta przyszłość

Zielona gospodarka zaczyna się tu i teraz.

ZIELONA GOSPODARKA W SERCU ASTANY – MIEJSCE, W KTÓRYM RODZĄ SIĘ PROJEKTY ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU I SYMBOL POLSKO-KAZACHSTAŃSKIEJ WSPÓŁPRACY.

W sierpniu 2025 roku na bazie Uniwersytetu Yesil w Astanie został otwarty nowy Centrum Zielonej Gospodarki. To już trzecie tego typu centrum, a drugie w stolicy Kazachstanu. Jego założycielem został wielki przyjaciel Związku Polaków w Kazachstanie, honorowy profesor Euroazjatyckiego Uniwersytetu Narodowego oraz profesor Uniwersytetu Yesil – pan Stanisław Luniewski.

Przedemną stało niełatwe, ale niezwykle inspirujące zadanie – stworzyć wnętrze, które samo w sobie opowiadałoby o czystości, ekologii i harmonii. Chciałam, aby ta przestrzeń była nie tylko piękna, ale też pełna treści. Żeby każdy, kto wejdzie do centrum, poczuł lekkość i świeżość, zobaczył w detalach troskę o naturę i pragnienie jej ochrony. Dlatego kluczowe było połączenie kilku idei: światła i przestrzeni, naturalnych materiałów, zielonych akcentów, tablic informacyjnych z praktyczną wiedzą, a także wygodnych stref do pracy i spotkań. Wszystko to miało inspirować do nowych projektów i dawać poczucie, że właśnie tu rodzą się ważne decyzje dla przyszłości.

Dla mnie ten projekt ma szczególne znaczenie. Pracując nad wnętrzem, chciałam stworzyć atmosferę, w której każdy człowiek poczuje lekkość, czystość i harmonię z naturą. Użyliśmy jasnych tonów, dużej ilości zieleni i drewna. Żywe rośliny wypełniają przestrzeń świeżością, a zielone akcenty symbolizują życie i inspirację. Ważną rolę odgrywają również tablice edukacyjne, które opowiadają o ekologii, zielonej gospodarce i najnowszych technologiach.

Centrum zostało wyposażone w sprzęt i meble wykonane według indywidualnego projektu. Duży dębowy





stół i szmaragdowe fotele stały się sercem przestrzeni, w której rodzą się nowe idee i projekty.

Szczególne miejsce zajęła duża witryna, w której zgromadzone zostały książki i monografie napisane przez samego Stanisława Luniewskiego. Umieszczono tam także liczne nagrody, dyplomy i statuetki – dziesiątki symboli uznania wieloletniej pracy. Ta część wnętrza stała się swoistym muzeum, gdzie każdy może dotknąć historii i zainspirować się przykładem człowieka, który poświęcił życie nauce i promowaniu idei zielonej gospodarki.

Szczególne miło było, że na otwarciu centrum mogli być obecni honorowi goście. W wydarzeniu wzięli udział m.in.: Michał Łabenda – chargé d'affaires Ambasady RP w Kazachstanie, Monika Łaskarzewska-Łuckiewicz – wicekonsul Ambasady RP w Astanie, a także przedstawiciele Parlamentarnego Komitetu Łączności z Polakami za Granicą RP: przewodniczący komitetu poseł Zbigniew Konwiński, wiceprzewodniczący – poseł Marek Rząsa i poseł Jarosław Rzepa, a także posłowie Zbigniew Chmielowiec oraz Barbara Okuła. Ich wizyta odbyła się na zaproszenie przewodniczącej Związku Polaków w Kazachstanie – pani Katarzyny Ostrowskiej. Dla mnie było ogromnym zaszczytem widzieć tych szanownych ludzi na otwarciu mojego projektu.

Warto podkreślić, że działalność centrum jest ściśle związana z pracą Związku Polaków w Kazachstanie. Nie tylko wspieramy projekty Stanisława Luniewskiego, ale też realizujemy wspólne inicjatywy, uczestniczymy w wydarzeniach, organizujemy programy edukacyjne i kulturalne. Ta współpraca stała się fundamentem wielu udanych przedsięwzięć, a nowe centrum – kolejnym krokiem naprzód na naszej wspólnej drodze.

To centrum to nie tylko nowoczesna przestrzeń edukacyjna i badawcza. Stało się symbolem polsko-kazachskiej współpracy i przykładem, jak idee mogą być wcielane w życie. Wierzę, że właśnie tutaj będą rodzić



się rozwiązania, które uczynią nasz świat czystszy, a przyszłość – bardziej zieloną.

A dla mnie, jako projektantki, każdy nowy projekt to zawsze coś więcej niż tylko praca. To możliwość włożenia w niego serca, stworzenia przestrzeni, która będzie inspirować ludzi. Centrum Zielonej Gospodarki to moje szczególne dzieło, w którym zostawiłam część siebie i swojej wiary w to, że piękno i harmonia pomagają zmieniać świat na lepsze.

Irena Pajewska

«Przyjazna Polska» w górach Ałmaty

STOWARZYSZENIE «ORSZAK POLONIJNY» PO RAZ KOLEJNY ZAPROSİŁO DZIECI I MŁODZIEŻ POLSKIEGO POCHODZENIA Z KAZACHSTANU NA WYJĄTKOWĄ PRZYGODĘ – KOLONIE INTEGRACYJNO-EDUKACYJNE «PRZYJAZNA POLSKA». TEGOROCZNY PROJEKT ZOSTAŁ ZREALIZOWANY DZIĘKI WSPÓŁPRACY Z FUNDACJĄ «POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE» IM. JANA OLSZEWSKIEGO I DOFINANSOWANY PRZEZ INSTYTUT ROZWOJU JĘZYKA POLSKIEGO IM. ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA POLSKIEGO.



Polskie lato w sercu Tien-szanu

Kolonie odbyły się w malowniczych górach Ałmaty, u stóp pasma Tien-szan. To niezwykle miejsce zostało wybrane nieprzypadkowo – większość uczestników pochodzi z północnych regionów Kazachstanu, gdzie dominują stepy i surowy klimat. Ałmaty, z łagodniejszym i wilgotniejszym powietrzem, bardziej przypomina Polskę. Takich podobieństw młodzież mogła dostrzec więcej: symbolem Ałmaty jest jabłko, podobnie jak Polska słynie z sadownictwa, a tak jak Kraków był dawną stolicą Polski, tak i Ałmaty pełniły kiedyś rolę stolicy Kazachstanu.

Nauka, przygoda i kultura

Program kolonii był bogaty i różnorodny. Każdy dzień łączył naukę języka polskiego i wiedzy o Polsce z aktywnym wypoczynkiem. W harmonogramie znalazły się m.in.:

- lekcje «Nasza Polska jest kochana»,
- konkursy i quizy «W kulturalnym świetle Polski»,
- gry i zabawy tematyczne,
- projekcje filmowe i prezentacje o Polsce,
- wycieczki górskie i rekreacyjne,
- wieczory integracyjne i tzw. «debaty kuchenne».

Nie zabrakło także czterech dużych wycieczek: do gór Medeo i Szymbułak, ogrodu botanicznego i Parku Niepodległości w Ałmaty oraz do miejscowości Tałgar. Ważnym punktem była również wizyta w biurze Centrum Kultury «Więź» i spotkanie z liderami polonijnymi.

Szczególnym przeżyciem okazał się koncert Kultur Etnicznych, podczas którego młodzież zaprezentowała tradycyjne stroje krakowskie, przyjęte owacjami przez lokalną publiczność.

Opieka i organizacja

Zajęcia języka polskiego prowadziła Katarzyna Czernyszowa – absolwentka kursów językowych w Polsce, laureatka wielu dyplomów i podziękowań. Uczestnikom towarzyszyły opiekunki Helena Grabowska i Nadzieжда Poniatowska, które czuwały nad bezpieczeństwem i codzienną opieką, prowadziły wieczorne czytania polskich książek oraz dbały o organizacyjne szczegóły.

Stowarzyszenie «Orszak Polonijny» zapewniło transport, zakwaterowanie, pełne wyżywienie, opiekę wychowawczą i bogaty program kulturalny.

Wspomnienia na całe życie

Kolonie «Przyjazna Polska» w Ałmaty były czasem radości, nauki i przygód. Dzieci i młodzież nie tylko doskonalili znajomość języka polskiego, ale również mogli poczuć, że Polska jest blisko – zarówno w kulturze, jak i w sercach.

Wszystkim organizatorom, a w szczególności Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie», należą się słowa wdzięczności za niezapomniane lato, które pozostanie w pamięci uczestników na długie lata.



Dofinansowano przez
Instytut Rozwoju Języka Polskiego
ze środków budżetu państwa



Język polski nas łączy!

Kolonie edukacyjno-integracyjne w Pawłodarze

ZWIĄZEK POLAKÓW W KAZACHSTANIE, ODDZIAŁ W PIETROWCE, ZORGANIZOWAŁ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W WIEKU 12-17 LAT KOLONIE EDUKACYJNO-INTEGRACYJNE POD HASŁEM «JĘZYK POLSKI NAS ŁĄCZY». DO GRUPY PIĘTNASTU UCZESTNIKÓW DOŁĄCZYŁA TAKŻE MŁODZIEŻ ZE SZCZUCINSKA.



Pawłodar – miasto nad Irtyszem

Kolonie odbyły się w Pawłodarze – mieście obwodowym w północno-wschodniej części Kazachstanu, położonym nad majestatyczną rzeką Irtysz. Region pawłodarski odgrywa ważną rolę w życiu polonijnym: mieszka tu liczna społeczność polskiego pochodzenia, a prężnie działa Polonia Liderów Związku Polaków w Kazachstanie.

Rekrutacja uczestników odbyła się w lipcu i objęła młodzież z wiosek Pietrowka, Andrejewka i miasta Szczucinsk. Równolegle wybrano także kadrę wychowawczą – trzy osoby, które potwierdziły znajomość języka polskiego i posiadały doświadczenie w pracy z dziećmi.

Pierwsze spotkanie i program pobytu

10 sierpnia uczestnicy zostali zakwaterowani w ośrodku «Pawłodar», gdzie podczas spotkania organizacyjno-integracyjnego zapoznali się z planem zajęć i otrzymali zestawy edukacyjne do nauki języka polskiego. Już tego samego dnia rozpoczęła się pierwsza lekcja.

Program kolonii podzielono na trzy moduły:

- **Integracja** – poznawanie siebie nawzajem, praca w podgrupach, prezentacje i wspólne zadania.

- **Nauka** – lekcje języka polskiego, zajęcia o Polsce, projekcje filmów, gry i konkursy, a także wzbogacanie słownictwa i wiedzy o kulturze polskiej.

- **Wypoczynek** – zwiedzanie miasta, kino, rejs statkiem po Irtyszu, koncerty, wizyty w muzeum przyrodniczym i archiwum historycznym.

Spotkania i nowe przyjaźnie

Szczególnym punktem programu była wizyta w Domu Przyjaźni w Pawłodarze, działającym pod patronatem Zgromadzenia Narodu Kazachstanu. Uczestnicy poznali tam aktywnych młodych liderów i spotkali się z przewodniczącym Liderów Polonii. W całym programie kolonii pomagała również miejscowa młodzież polonijna, wspierając organizację spotkań i wycieczek.

Duże zaangażowanie włożyła przewodnicząca Liderów Polonii Związku Polaków w Kazachstanie Alina Żabko, która otoczyła uczestników szczególną troską i wsparciem.

Twórcze zakończenie

Piękny Pawłodar i rzeka Irtysz stały się inspiracją do wielu działań twórczych. Podczas ostatnich dni młodzież przygotowała portfolio pobytu, opracowała plan aktywnej Polonii oraz stworzyła fiszki z polskim słownictwem.

Kolonie zakończyły się 17 sierpnia nad brzegiem Irtyszu. W uroczystym podsumowaniu prezes Związku Polaków w Kazachstanie, Katarzyna Ostrowska, wręczyła uczestnikom dyplomy i pamiątkowe upominki.

Projekt «Język polski nas łączy» został dofinansowany przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego ze środków budżetu państwa polskiego za pośrednictwem Fundacji «Pomoc Polakom na Wschodzie» im. Jana Olszewskiego.



Dofinansowano przez
Instytut Rozwoju Języka Polskiego
ze środków budżetu państwa



Polacy z Pawłodaru w gościnie u Polonii w Ridderze

W NIEWIELKIM MIASTECZKU RIDDER, POŁOŻONYM NA WSCHODZIE KAZACHSTANU, OD WIOSNY 2012 ROKU DZIAŁA PRĘŻNIE CENTRUM KULTURY POLSKIEJ. W CIĄGU TYCH LAT MIEJSCOWA POLONIA ZORGANIZOWAŁA WIELE WYDARZEŃ KULTURALNYCH, ŚWIĄTECZNYCH I SPORTOWYCH, W KTÓRYCH UCZESTNICZYLI RÓWNIEŻ PRZEDSTAWICIELE AMBASADY I KONSULATU GENERALNEGO RP W KAZACHSTANIE.



Pod koniec sierpnia do najbardziej na wschód wysuniętego miasta kraju przybyła delegacja z Pawłodaru. Celem wizyty, oprócz integracji i nawiązania przyjacielskich kontaktów, był udział w festiwalu kulturalnym «Miodowy Spas».

Pawłodarski zespół «Syreny», działający przy Stowarzyszeniu Polaków Obwodu Pawłodarskiego «Polonia», (przewodnicząca – Olga Derkulska, kierownik muzyczny – Marina Jerszowa), zaprezentował na scenie kompozycję muzyczną. Występ zakończył się dużym sukcesem – artyści otrzymali w prezencie profesjonalne mikrofony. Dodatkowym wyróżnieniem było zdobycie pierwszego miejsca w kategorii «Strój narodowy» – członkowie zespołu zaprezentowali bogatą paletę strojów ludowych z różnych regionów Polski.

Po występie nie mogło zabraknąć pytania o wrażenia z pobytu: «Jak podoba się Państwu Ridder – jego przyroda i mieszkańcy?».

Członkowie pawłodarskiego zespołu odpowiedzieli z entuzjazmem:

«Jesteśmy bardzo wdzięczni organizatorom! Jesteśmy zachwyceni przyrodą, wspaniałą atmosferą, tańcami, śpiewem, jarmarkiem, a przede wszystkim spotka-

niam z miejscową Polonią. Chcielibyśmy szczególnie podkreślić pomoc, jaką okazali nam członkowie Centrum Kultury Polskiej w Ridderze – Jurij Kotwicki i Maksim Sannikow, którzy otoczyli nas troską i serdecznością. Szczególne podziękowania kierujemy również do przewodniczącego Centrum, pana Walerego Kruszyńskiego. Dziękujemy wszystkim za wsparcie!».

Wracając do Pawłodaru, delegacja odwiedziła również miasto centralne obwodu wschodniokazachstańskiego – Ust-Kamienogorsk. Goście zwiedzili park lewobrzeżny i wioskę etnograficzną. Wśród tradycyjnych domków reprezentujących różne narodowości Kazachstanu znajduje się tam także «Polska chatka». Podobnie jak obok siebie stoją domy przedstawicieli różnych kultur, tak i w Kazachstanie w zgodzie żyją przedstawiciele wszystkich narodowości.

Polacy w Kazachstanie są jednomyślni – jesteśmy za pokojem! Niech nasz kraj rozwija się i rozkwita dla dobra wszystkich mieszkańców Kazachstanu!

Żorz Miłosławski

Startuje nabór wniosków projektowych na 2026 rok

Dofinansowanie obejmuje obszary:

- Struktury polonijne
- Wydarzenia polonijne – kultura i promocja Polski, dziedzictwo kulturowe i historyczne
- Edukacja
- Pomoc charytatywna
- Media

Nabór wniosków trwa do momentu zamknięcia konkursu przez organizatorów (Senatu RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP i innych)



www.pol.org.pl

Szanowni Państwo,

Fundacja «Pomoc Polakom na Wschodzie» im. Jana Olszewskiego ogłasza nabór wniosków na dofinansowanie działań projektowych zaplanowanych na 2026 rok w obszarach:

- 1. Struktury polonijne** (w tym m.in. na: wsparcie bieżącej działalności organizacji, prawa mniejszości polskich, aktywizację gospodarczą, szkolenia, działalność sportową, wyjazdy o charakterze poznawczym do Polski).
- 2. Wydarzenia polonijne – kultura i promocja Polski, dziedzictwo kulturowe i historyczne** (w tym m.in. na: organizację wydarzeń o charakterze kulturalnym i historycznym, typu: spektakle teatralne, wystawy, plenery, warsztaty, konferencje, dni kultury polskiej, festiwale, koncerty, spotkania literackie, wieczory autorskie, obchody rocznic historycznych, spotkania okolicznościowe).
- 3. Edukacja** (w tym m.in. na: wsparcie bieżącej działalności placówek edukacyjnych, wyjazdy, inicjatywy edukacyjne, imprezy szkolne, szkolenia, wyjazdy edukacyjne i kolonie do Polski oraz w miejscu zamieszkania beneficjenta, obozy, półkolonie).
- 4. Pomoc charytatywna i socjalna** (w tym m.in. dopłaty do zakupu: leków, środków higienicznych i czystości, drobnego sprzętu medycznego, badań i konsultacji medycznych, żywności, dopłaty do posiłków, zapomogi losowe, dopłaty do ogrzewania, paczki świąteczne).
- 5. Media i publikacje** (w tym m.in. na: prasę polonijną, audycje radiowe, audycje internetowe, portale internetowe, telewizję i programy polonijne, publikacje).

Nabór jest skierowany do organizacji polonijnych oraz polskich organizacji na Wschodzie zarejestrowanych w bazie Głównego Urzędu Statystycznego RP i nie dotyczy organizacji z Polski.

Wnioski zebrane w ramach naboru będą na bieżąco składane przez Fundację w konkursach dedykowanych poszczególnym obszarom i ogłaszanych w 2026 roku przez instytucje odpowiedzialne za wsparcie Polonii i Polaków za granicą.

Nabór wniosków trwa do momentu zamknięcia konkursu przez organizatorów (Senatu RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP i innych).

Tak jak w latach ubiegłych, zachęcamy Państwa do składania wniosków związanych z aktywizacją środowisk polonijnych, szczególnie dzieci i młodzieży, promocją języka polskiego czy działań popularyzujących polską kulturę i historię na świecie, w tym promocję rocznic historycznych związanych z dziejami Narodu Polskiego.

Wnioski przyjmujemy na formularzach, które wypełnione i podpisane należy wysłać na adres e-mailowy: wnioski@pol.org.pl

Wszystkie niezbędne informacje oraz Formularze wniosków znajdą Państwo na portalu internetowym Fundacji: <https://pol.org.pl/wystartowal-nabor-wnioskow-projektowych-na-2026-rok/>

FUNDACJA «POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE» im. Jana Olszewskiego

ul. Jazdów 10A, 00-467 Warszawa

tel.: (48) 22 628 55 57; fax: (48) 22 628 30 92

biuro@pol.org.pl; www.pol.org.pl

NIP: 526-21-49-912; REGON: 010100610



Imiona na wszystkie czasy

Nadieżda Czepraga o Annie German

PO RAZ PIERWSZY ZOBACZYŁAM JĄ NA ŻYWO – TĘ, KTÓRĄ UWIELBIAŁY MILIONY RADZIECKICH SŁUCHACZY – ZA KULISAMI FESTIWALU «PIEŚŃ-77», GDZIE SAMA DEBIUTOWAŁAM NA SCENIE OGÓLNOKRAJOWEJ. TO BYŁ PRAWDZIWY ANIOŁ PIEŚNI! JEJ DELIKATNY, KRystalicznie PRZENIKLIWY GŁOS BYŁ I POZOSTAJE ULUBIONY ORAZ BLISKI SERCU WIELU Z NAS. KIEDY ŚPIEWAŁA, WYDAWAŁO SIĘ, ŻE ROZBRZMIEWA ŹRÓDEŁKO – CZYSTE, ŻYWE, JASNE.

Anna German – to kulturalny most między Polską a Azją, krajami bałtyckimi i Kaukazem. Nieważne, czy wykonywała «Człowieczy los» lub «Cztery karty» Aliny Nowak (do których muzykę, warto podkreślić, napisała sama Anna), pieśni neapolitańskie czy «Nadieżdę» Aleksandry Pachmutowej – przy każdej melodii serce zamierało.

«Człowieczy los» to afirmująca życie ballada, powstała w trudnym okresie jej przymusowej nieobecności na scenie. A «Nadieżdę»... nikt nie potrafił jej przeżyć tak, jak Anna. Nawet dziś ta piosenka w jej wykonaniu jest źródłem ciepła i optymizmu, towarzyszy jej łagodne soprano, które jakby otula.

Głos Anny German – to wyjątkowe zjawisko natury. Pomimo braku wykształcenia muzycznego, ukończywszy wydział geologii we Wrocławiu, zawsze była bliska teatrowi i amatorskiej twórczości artystycznej. Los nie bez powodu zaprowadził ją do Włoch – kraju, gdzie naprawdę ceni się boskie talenty.

Niestety, życie wielkich ludzi często okazuje się trudne. Ale Annie sprzyjało też to, co jasne. W Moskwie poznała redaktorkę wytwórni «Melodia» Annę Kaczalinę – między nimi zrodziła się prawdziwa przyjaźń. Dzięki temu w repertuarze piosenkarki pojawiły się utwory Pachmutowej, Babadzianina, Ptichkina – współpraca z takimi kompozytorami była marzeniem wielu artystów.

W ramach projektu muzycznego «Imiona na wszystkie czasy», który połączył gwiazdy estrady – Galinę Nenaszewą, Ksenię Georgiadi, Annę Veski, Ninę Brodską, Walentinę Tolkunową, Marię Kodrianu, Galinę Newarrę – odbywały się wieczory pamięci Anny German we wszystkich republikach WNP. Pełne sale, niesamowite wrażenia! W tych koncertach i ja miałam zaszczyt wykonać



piosenkę z jej repertuaru – «A on mne nravitsia» («A on mi się podoba»).

Często na takich wieczorach obecny był mąż Anny – Zbigniew Tucholski. Niezwykły człowiek, który odegrał kluczową rolę w jej powrocie do zdrowia po strasznym wypadku samochodowym we Włoszech. To właśnie on pomógł jej ponownie wyjść na scenę, kiedy wydawało się, że marzenie o śpiewaniu już nigdy się nie spełni.

A piosenka «My – długoje echo drug druga» («Jesteśmy długim echem siebie nawzajem») to bez wątpienia ich wspólna historia z Zbigniewem. Historia miłości, wierności i światła. Światła, które pozostało z nami w głosie i wizerunku Anny German – anioła polskiej pieśni.

*Nadieżda Czepraga, Ludowa Artystka
Zdjęcia z archiwum autorki*

Redakcja dziękuje Rodionowi Dżamaletdinowi za przygotowanie i udostępnienie materiału



Имена на все времена

Надежда Чепрага об Анне Герман



ВПЕРВЫЕ Я УВИДЕЛА ЕЁ ЖИВЬЁМ – ТУ, КОГО ОБОЖАЛИ МИЛЛИОНЫ СОВЕТСКИХ СЛУШАТЕЛЕЙ – ЗА КУЛИСАМИ ФЕСТИВАЛЯ «ПЕСНЯ-77», ГДЕ САМА ДЕБЮТИРОВАЛА НА ВСЕСОЮЗНОЙ СЦЕНЕ. ЭТО БЫЛ ПОИСТИНЕ АНГЕЛ ПЕСНИ! ЕЁ НЕЖНЫЙ, ХРУСТАЛЬНО-ПРОНЗИТЕЛЬНЫЙ ГОЛОС БЫЛ И ОСТАЁТСЯ ЛЮБИМЫМ И БЛИЗКИМ СЕРДЦУ ДЛЯ МНОГИХ ИЗ НАС. КОГДА ОНА ПЕЛА, КАЗАЛОСЬ, ЗВУЧИТ РОДНИК – ЧИСТЫЙ, ЖИВОЙ, СВЕТЛЫЙ.

Анна Герман – это культурный мост между Польшей и Азией, Прибалтикой и Кавказом. Неважно, исполняла ли она «Człowieczy los» или «Cztery Karty» Алины Новак (музыку к которым, стоит отметить, написала сама Анна), неаполитанские песни или «Надежду» Пахмутовой – в каждой мелодии замирало сердце.

«Człowieczy los» – это жизнеутверждающая баллада, рождённая в тяжёлый период её вынужденного отсутствия на сцене. А «Надежду»... её не смог прожить так никто, кроме Анны. Даже сегодня эта песня в её исполнении – источник тепла и оптимизма, сопровождаемый нежным сопрано, которое словно обнимает.

Голос Анны Герман – уникальное природное явление. Несмотря на отсутствие музыкального образования, окончив геологический факультет во Вроцлаве, она всегда была близка к театру и художественной самодеятельности. Судьба не зря привела её в Италию – страну, где по-настоящему ценят божественные дары.

К сожалению, жизнь великих людей часто оказывается непростой. Но Анне везло и на светлое. В Москве она познакомилась с редактором фирмы «Мелодия» Анной Качалиной – между ними сложилась настоящая дружба. Благодаря этому, в репертуаре певицы появились песни Пахмутовой, Бабаджаняна, Птичкина –

сотрудничество с такими композиторами было мечтой для многих артистов.

В рамках музыкального проекта «Имена на все времена», объединившего звёзд эстрады – Галину Ненашеву, Ксению Георгиади, Анне Вески, Нину Бродскую, Валентину Толкунову, Марию Кодряну, Галину Невадру – проводились вечера памяти Анны Герман во всех республиках СНГ. Полные аншлаги, невероятные впечатления! В этих концертах и я имела честь исполнить песню из её репертуара – «А он мне нравится».

Часто на таких вечерах присутствовал супруг Анны – Збигнев Тухольский. Удивительный человек, который сыграл ключевую роль в её восстановлении после страшной автокатастрофы в Италии. Именно он помог ей снова выйти на сцену, когда казалось, что мечта петь уже никогда не сбудется. И песня «Мы – долгое эхо друг друга» – это, без сомнения, их с Збигневом история. История любви, верности и света. Света, который остался с нами в голосе и образе Анны Герман – Ангела польской песни.

*Надежда Чепрага, народная артистка
Фото из архива автора*

Редакция благодарит Родиона Джамалетдина за подготовку и предоставление материала

Sławosz Uznański-Wiśniewski: powrót z kosmosu

SŁAWOSZ UZNAŃSKI, ASTRONAUTA: «URODZIŁEM SIĘ 12 KWIETNIA, W ROCZNICĘ LOTU GAGARINA. MAMA ZAWSZE SKŁADAŁA MI NA URODZINY ŻYCZENIA SZCZĘŚLIWEGO DNIA KOSMONAUTÓW. CHYBA TAK SIĘ TO ZACZĘŁO».



Polski astronauta Sławosz Uznański-Wiśniewski odbył 18-dniową misję kosmiczną na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS), w ramach której przeprowadził 13 polskich projektów badawczych w ramach pierwszej polskiej misji technologiczno-naukowej IGNIS, które dotyczyły m.in. inżynierii, medycyny, biologii i biotechnologii, oraz cztery transmisje edukacyjne dla polskich uczniów i studentów. Misja, która rozpoczęła się w czerwcu 2025 roku, stanowiła znaczącą inwestycję Polski w sektor kosmiczny i przyniosła wymierne korzyści naukowe i technologiczne.

Jednym z kluczowych badań był eksperyment PhotonGrav, pozwalający na sterowanie komputerem za pomocą mózgu. Po raz pierwszy w warunkach kosmicznych człowiek komunikował się z systemem komputerowym poprzez modulację przepływu krwi w mózgu, co stanowi duży krok dla rozwoju interfejsów mózg-komputer.

Wybór Polaka do tej ekskluzywnej grupy był ogromnym sukcesem. Dr Sławosz Uznański musiał pokonać ponad 22 tysiące kandydatów z całej Europy w trwających półtora roku eliminacjach ESA. Kandydaci przechodzili różnorodne testy wiedzy o kosmosie i technologiach kosmicznych, inteligencji i sprawności obliczeniowej, umiejętności rozwiązywania złożonych, nietypowych problemów pod presją czasu, odporności psychicznej i zachowania zimnej krwi w warunkach stresu. Poddani byli szczegółowym badaniom medycznym i przeszli szereg rozmów kwalifikacyjnych.

Misja SpaceX Axiom-4 (Ax-4), w ramach której Uznański-Wiśniewski poleciał na ISS, była komercyjnym lotem z udziałem astronautów z różnych krajów: Peggy Whitson, USA, Shubhanshu Shukla, Indie, Tibor Kapu, Węgry. Wykorzystana została nowa załogowa kapsuła Dragon 2, której załoga nadała nazwę Grace.

Po zakończeniu misji 15 lipca 2025 roku, kapsuła Dragon «Grace» z Uznańskim-Wiśniewskim na pokładzie wylądowała na Pacyfiku u wybrzeży Kalifornii. Po powrocie, polski astronauta udał się do Europejskiego Centrum Astronautów ESA w Kolonii, gdzie zespół medycyny kosmicznej monitorował jego zdrowie i kondycję w procesie adaptacji do ziemskiej grawitacji.

W Polsce doktor Sławosz stał się prawdziwą «gwiazdą», udzielając w krótkim czasie wielu wywiadów. Nasze czasopismo jest dumne z wkładu polskiego astronauty w rozwój badań kosmicznych i życzy mu dalszych sukcesów!

*Źródła: Tygodnik Powszechny/
autor wywiadu Wojciech Brzeziński, POLSA.*

Славош Узнаньский-Вишневецкий: возвращение из космоса

СЛАВОШ УЗНАНСКИЙ, АСТРОНАВТ: «Я РОДИЛСЯ 12 АПРЕЛЯ, В ГОДОВЩИНУ ПОЛЕТА ГАГАРИНА. МАМА ВСЕГДА ПОЗДРАВЛЯЛА МЕНЯ С ДНЕМ КОСМОНАВТИКИ В ДЕНЬ РОЖДЕНИЯ. НАВЕРНОЕ, ТАК ВСЁ И НАЧАЛОСЬ».

Польский астронавт Славош Узнаньский-Вишневецкий завершил 18-дневную космическую миссию на Международной космической станции (МКС), в ходе которой провёл 13 исследовательских проектов в рамках первой польской научно-технологической миссии IGNIS, связанных, в частности, с инженерией, медициной, биологией и биотехнологией, а также четыре образовательные трансляции для польских школьников и студентов. Миссия, начавшаяся в июне 2025 года, стала значительным вкладом Польши в космический сектор и принесла ощутимые научные и технологические результаты.



Одним из ключевых исследований был эксперимент PhotonGrav, позволивший управлять компьютером с помощью мозга. Впервые в космосе человек смог общаться с компьютерной системой посредством модуляции кровотока в мозге, что стало большим шагом в развитии интерфейсов мозг-компьютер.

Выбор поляка в эту элитную группу стал огромным успехом. Доктор Славош Узнаньский сумел обойти более 22 тысяч кандидатов со всей Европы в полуторогодичном отборе Европейского космического агентства (ESA). Кандидаты проходили разнообразные тесты на знание космоса и космических технологий, уровень интеллекта и вычислительных способностей, умение решать сложные нестандартные задачи в короткое время. Оценивалась психологическая устойчивость и способность сохранять хладнокровие в стрессовых условиях. Кандидаты подвергались тщательным медицинским обследованиям и проходили ряд собеседований.

Миссия SpaceX Axiom-4 (Ax-4), в рамках которой Узнаньский-Вишневецкий побывал на МКС – коммерческий полёт с участием астронавтов из разных стран: Пегги Уитсон (США), Шубханшу Шукла (Индия), Тибор Капу (Венгрия). Была использована новая пилотируемая капсула Dragon 2, экипаж которой дал ей имя Grace.

После завершения миссии 15 июля 2025 года капсула Dragon «Grace» с Узнаньским-Вишневецким на борту приводнилась в Тихом океане у побережья Калифорнии. По возвращении польский астронавт отправился в Европейский центр астронавтов ESA в Кельне, где команда специалистов по космической медицине наблюдала за его здоровьем и состоянием в процессе адаптации к земной гравитации.

В Польше доктор Славош стал настоящей «звездой», дав за короткое время немало интервью. Наш журнал гордится вкладом польского астронавта в развитие космических исследований и желает ему новых побед!

Источнику: Tygodnik Powszechny / автор интервью Wojciech Brzeziński, POLSA.

Będą zmiany w ustawie o Karcie Polaka

SZEF MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH RP RADOSŁAW SIKORSKI ODNIÓSŁ SIĘ DO ZŁOŻONEJ PRZEZ POSŁA KONFEDERACJI PRZEMYSŁAWA WIPLERA INTERPELACJI W SPRAWIE FUNKCJONOWANIA KARTY POLAKA, A TAKŻE RYZYKA NADUŻYĆ W KONTEKŚCIE POLITYKI MIGRACYJNEJ PAŃSTWA. MINISTER ZADEKLAROWAŁ, ŻE RESORT DYPLMACJI PROWADZI PRACĘ NAD PROJEKTEM NOWELIZACJI USTAWY.

Polityk Konfederacji o złożeniu interpelacji poinformował w serwisie X.

«Złożyłem interpelację do Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego w sprawie funkcjonowania Karty Polaka oraz ryzyka nadużyć w kontekście polityki migracyjnej państwa. Karta Polaka miała być narzędziem wsparcia dla osób, które bez własnej winy znalazły się poza granicami Polski po II Wojnie Światowej. Tymczasem dziś coraz częściej staje się szybką ścieżką do obywatelstwa, świadczeń socjalnych czy darmowej edukacji – także dla osób, które z Polską nie mają wiele wspólnego» – napisał Wipler.

Co gorsza – jak podkreślił – «pojawiają się sygnały o poradnikach w internecie, rankingach konsulatów i fałszywych dokumentach, które mają ułatwiać uzyskanie Karty».

Polityk Konfederacji przekonywał, że trzeba jasno ustalić, czy państwo kontroluje ten proces i czy ma narzędzia, aby powstrzymać nadużycia. «Pytam Ministra o konkrety. Bo Karta Polaka miała być dowodem więzi z Polską – a nie biletem wstępu do systemu socjalnego» – wyjaśnił Wipler.

Sikorski odpowiada Wiplerowi

Do sprawy szybko odniósł się w mediach społecznościowych szef polskiej dyplomacji. «Problem jest realny i dlatego już pracujemy nad nowelizacją ustawy» – zadeklarował.

Zapewnił, że MSZ – jak się wyraził – «likwiduje odziedziczone patologie w polityce migracyjnej».

Zapowiedział, że Przemysław Wipler otrzyma szczegółową odpowiedź na piśmie. Wipler w swojej interpelacji – której skan dołączył do wpisu na X – zadał szereg pytań dotyczących możliwych nieprawidłowości związanych z wydawaniem Karty Polaka i weryfikowaniem złożonych wniosków.

Dopytywał też m.in. o to, czy prawdą jest, że w ostatnich latach zwiększyła się liczba obywateli Rosji, którzy zwrócili się z wnioskiem o jej wydanie.

Źródło: RMF24/PAP



Будут изменения в законе о Карте Поляка

ГЛАВА МИНИСТЕРСТВА ИНОСТРАННЫХ ДЕЛ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША РАДОСЛАВ СИКОРСКИЙ ОТРЕАГИРОВАЛ НА ЗАПРОС ДЕПУТАТА СЕЙМА ОТ ПАРТИИ «КОНФЕДЕРАЦИЯ» ПШЕМЫСЛАВА ВИПЛЕРА ПО ПОВОДУ КАРТЫ ПОЛЯКА, А ТАКЖЕ РИСКОВ ЗЛУПОТРЕБЛЕНИЙ ПРИ ЕЁ ВЫДАЧЕ В КОНТЕКСТЕ МИГРАЦИОННОЙ ПОЛИТИКИ ГОСУДАРСТВА. МИНИСТР ЗАЯВИЛ, ЧТО ДИПЛОМАТИЧЕСКОЕ ВЕДОМСТВО РАБОТАЕТ НАД ПРОЕКТОМ ПОПРАВКИ В ЗАКОН «О КАРТЕ ПОЛЯКА».

Политик «Конфедерации» сообщил о подаче запроса в сервисе X

«Я подал депутатский запрос к министру иностранных дел Радославу Сикорскому по поводу функционирования Карты Поляка и рисков злоупотреблений в контексте миграционной политики государства. Карта Поляка должна была быть инструментом поддержки для людей, которые без своей вины оказались за пределами Польши после Второй мировой войны. Однако сегодня она всё чаще становится быстрой дорогой к получению гражданства, социальным пособиям или бесплатному образованию – даже для людей, которые имеют мало общего с Польшей», – написал Виплер.

Что хуже, подчеркнул, «появляются сигналы об инструкциях в интернете, рейтингах консульств и поддельных документах, которые должны облегчить получение Карты». Политик Конфедерации считает, что необходимо чётко понять, контролирует ли государство этот процесс и обладает ли инструментами, чтобы предотвратить злоупотребления. «Я спрашиваю министра о конкретных данных. Потому что Карта Поляка должна была быть доказательством связи с Польшей – а не билетом для доступа к системе социальных выплат», – объяснил Виплер.

Сикорский отвечает Виплеру

На ситуацию быстро отреагировал в социальных сетях глава польской дипломатии. «Проблема реальная, и поэтому мы уже работаем над изменением закона», – заявил он. Он заверил, что МИД, как он выразился, «ликвидирует унаследованные патологии в миграционной политике». Министр анонсировал, что Пшемислав Виплер получит подробный ответ на свой запрос в письменной форме.

Виплер в своем запросе, скан которого он прикрепил к посту на X, задал ряд вопросов, касающихся возможных нарушений, связанных с выдачей Карты Поляка и проверкой поданных заявлений. Он также спрашивал, в частности, правда ли, что в последние годы увеличилось количество граждан России, обратившихся с заявлением о её выдаче.

Источник: RMF24/PAP





Małgorzata Pośpiech «Miasteczko»

Drodzy Czytelnicy, w tym numerze chcemy przybliżyć Wam twórczość znanej polskiej pisarki, reżyserki dokumentalnej i scenarzystki – Pani Małgorzaty Pośpiech.

Przedstawiamy fragment jej książki «Miasteczko», pierwszej z cyklu ośmiu książek poświęconych polskiej rodzinie, która doświadczyła wielu trudnych wydarzeń historycznych. Książka «Miasteczko» była nominowana do europejskiej nagrody literackiej Central Europe Literary Award, została przetłumaczona na kilka języków i przyniosła autorce uznanie zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Celem tej publikacji jest zapoznanie naszych czytelników ze współczesną literaturą polską. Poziom znajomości języka polskiego wśród naszych czytelników rósł wraz z naszym czasopiśmie. Od pierwszych numerów publikowaliśmy lekcje gramatyki, a teraz chcemy zaproponować Państwu przyjemność obcowania ze współczesnym literackim językiem polskim, pełnym barwnego i obrazowego stylu Pani Małgorzaty Pośpiech, który odnajdziecie w powieści «Miasteczko».

*Jurij Serebriński, redaktor naczelny,
wiceprezes Kazachskiego PEN-klubu*

Droгие читатели, в этом номере мы хотим познакомить вас с творчеством известной польской писательницы, режиссера – документалиста и сценариста пани Малгожаты Поспех.

Вашему вниманию отрывок из ее книги «Городок», первой из цикла восьми книг, посвященных польской семье, пережившей множество непростых исторических событий. Книга «Городок» была номинирована на европейскую литературную премию Central Europe Literary Award, переведена на несколько языков и принесла автору известность в Польше и за границей.

Цель этой публикации – познакомить наших читателей с современной польской литературой, уровень владения нашими читателями польским языком рос вместе с нашим журналом. С первых номеров мы публиковали уроки грамматики, а теперь хотим предложить вам получить удовольствие от современного литературного польского языка, яркого и образного стиля Пани Малгожаты Поспех, который вы найдете в романе «Городок».

*Юрий Серебрянский, главный редактор,
вице-президент Казахского PEN-клуба*

Lato rozdział pierwszy

*Ithaka gave you the splendid journey Without her you would have
not set Out She hasn't anything else to give you
C.P. Kavafy «Ithaka»*

Błękitny wózek z podniesioną budką stoi na trawniku pod starym drzewem orzechowym. Słońce prześwituje przez liście. Wiatr porusza lekko gałęziami. Cienie tworzą zwiewną koronkę na twarzy dziecka, którego oczy podążają za nieustannie zmieniającymi się kształtami. Dziecko uśmiecha się radośnie do znikających cieni.

Dachy pokryte czerwoną dachówką. Szumią nad nimi stare drzewa. Pastelowe kolory kamieniczek. Czerwone kościelne wieże. Z wieży Ratusza co godzinę rozbrzmiewa sygnaturka. Śpiewa fontanna na Rynku. Stukają obcasy młodych kobiet na wybrukowanych granitową kostką uliczkach. Życie toczy się spokojnym i leniwym rytmem wyznaczanym porami roku.

Kiedy byłam nastolatką, moja przyszłość wydawała się prosta, jasna i wyraźnie określona: skończę liceum, później studia, będę nauczycielką, jak moja Mama. Może będę też pisać – wzorem Ani z Zielonego Wzgórza, bohaterki mojego dzieciństwa – miłe opowiadania o codziennym życiu w małym Miasteczku, wiersze o miłości lub romanse, czytane chętnie przez kobiety w różnym wieku w długie zimowe wieczory, zaspokajające – ich, i moją przy okazji – potrzebę romantycznej miłości i fantazje o spacerach brzegiem plaży przy wschodzie słońca w objęciach ukochanego.

Tak potoczyło się życie wielu moich rówieśniczek, przyjaciółek i koleżanek z dzieciństwa. Skończyły liceum, wyjechały z Miasteczka na studia, poznały swoich przyszłych mężów lub kontynuowały znajomość ze swoimi chłopakami ze szkoły, skończyły studia, wróciły do Miasteczka, wyszły za mąż (może w odwrotnej kolejności), urodziły i wychowywały dzieci, trwały w małżeństwie, budowały domy, pracowały, wyjeżdżały (kiedy już było można) na zagraniczne wakacje, spotykały się ze starymi znajomymi na przyjęciach sylwestrowych i urodzinowych, chodziły na pogrzeby i wspominały zmarłych. Marzyły o emeryturze, kiedy dzieci podrosną i będą miały czas, aby zrobić coś dla siebie. «Coś dla siebie» było niesprecyzowane, ukryte głęboko...

I dalej chodzą ulicami tego Miasteczka, w którym spędziły dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały i w którym doczekają też starości.

To jest życie, które nie stało się moim udziałem. Dlaczego? Jakie było moje życie? Kim jestem? Kim byłam?

Zmiany. Ciągłe zmiany. Kolejne miejsca zamieszkania. Nowe miasta, kraje, kontynenty. Nowe imiona, języki, adresy, pokoje, mieszkania, zawody. Nowi znajomi, kochankowie, mężowie. Sprzedawcy w deli i w bodegach, restauracje, kina. Nowe dworce kolejowe i lotniska.

Nie umiem się zatrzymać. Ciągłe jestem w ruchu, ciągle uciekam. Przed kim lub przed czym? Dlaczego?

Nie wiem.

Wiem, jak mogę Cię uwieść Drogi Czytelniku. Mogę snuć przed Tobą, jak to robiłam wiele razy, barwne romanse, opowieści o miłościach spełnionych po latach na brzegach egzotycznych plaż, o pocałunkach przy świetle księżycy i szumie fal.

Mogę Cię zabrać w podróż pełną niezwykłych przygód i odkryć, w których dotrzesz do nieznanych jeszcze części kuli ziemskiej czy przestworzy galaktyk, zwyciężając w walce z potworami i uwalniając zakłętą królową, budząc się do życia przy pocałunku składanym na ich zimnych wargach.

Mogę pokazać Ci miasta, w których najbogatsi ludzie świata kolekcjonują piękne kobiety, a najbiedniejsi zasypiają na ulicach przykryci gazetami i kartonami, które chronią ich przed zimnem i pod którymi czasem umierają.

Opowieści, które chcesz usłyszeć i które przyniosą Ci zapomnienie. Mogę stworzyć lub powielić obrazy, które zostaną z Tobą do końca życia, jak ten wieczorny spacer, to, co widzisz w rozszerzonych źrenicach jej oczu tuż przed pocałunkiem, pierwszy krzyk nowo narodzonego dziecka, jego pierwszy uśmiech.

Mogę też Cię rozśmieszyć, ale wolę przestraszyć, tak że nie będziesz chciał wrócić, choć będziesz musiał, do koszmaru budzącego się na kartkach książki, albo będzie Cię ten koszmar dręczył przez lata. Rodzaje śmierci. Sposoby, w jakie ludzie zabijają się wzajemnie. Krew. Krew. Krew. Morza krwi, oceany śmierci. Sekrety, rzeczy, o których się nie mówi, ale gdzieś, kiedyś, ktoś słyszał o ciałach zakopanych w piwnicy, o krzykach dochodzących ze strychów kamieniczek albo zza zakratowanych piwnicznych okienek, o rozkopanych grobach, o strzałach w tył głowy i ciałach znalezionych w przydrożnych rowach, płaczu gwałconych kobiet i ostatnich oddechach konających.

Mogę też uwodzić Cię na bardziej wyrafinowane sposoby, równie fascynujące, choć mniej wyeksploatowane. Mogę zmieniać style, konwencje, języki, epoki. I mogę się ukryć za tymi wszystkimi maskami. Mogę prowadzić tę grę, która, przyznam, sprawia mi przyjemność, a w której Ty nie masz innej szansy, jak tylko być uwiedzionym.

Tyle że tym razem nie wiem, co zmusza mnie do rozpoczęcia tej opowieści, jak ona się potoczy i jak skończy.

Obok mojego biurka stoi czarna drewniana skrzynia przypominająca małą trumienkę. Otwiera ją srebrny kluczyk, a zapełniona jest po brzegi gromadzonymi przez lata kartkami papieru, zapisanymi nierównymi i niewyraźnymi literami, moim pismem, którego nawet ja często nie potrafię odczytać. Może ta opowieść jest już gotowa, może trzeba tylko wyjąć te zapisane kartki.

– Dzień dobry. – Młoda dziewczyna, oczy podkreślone czarnym ołówkiem, patrzy na Grzegorza.



– Proszę, proszę – mówi Grzegorz, otwierając szeroko drzwi. Obok niego stoi nieruchomo czarny, duży pies.

Idą na piętro i wchodzą z hallu do biblioteki. Tam, pod ścianą, między oszklonymi szafami pełnymi książek, biurkiem z globusem a stosami krążków cd stoi czarna drewniana skrzynia.

– Wszystko jest tam. – Grzegorz pokazuje ręką. – Tak jak mówiliśmy, chciałbym, żeby Pani przez kilka godzin dziennie przepisywała te notatki i na końcu ułożyła je datami.

Budzę się w półmroku. Czasem słońce prześwituje przez szpary między listwami rolet. Wyciągam leniwie rękę. Pociągnięcie sznurka i kurtyna podnosi się w górę, odsłaniając monumentalny pejzaż. Ponad srebrnoszaro-czarnymi dachami Brooklynu, rozpięte między bryłą Empire State Building z centralną iglicą Chryslera a Queensborough Bridge, widnieje Miasto.

Wiosną wschodzące słońce oświetla najpierw iglicę Chryslera, później przesuwają się w dół i rozbłyskuje w oknach budynku Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W bezchmurny letni poranek słońce zmienia Manhattan w złudzenie optyczne, w feerię odbitych w tysiącach okien promieni słonecznych.

W dzień deszczowy i mglisty Miasto jest tylko moją fantazją, ukryte za warstwą chmur.

W czasie letnich burz, w świetle błyskawic, przez ściany deszczu jego ostro zaznaczone lub zamglone kontury są częścią snów. W północy, między East River, oceanami, szumem samochodów na pobliskim bulwarze a błękitnym kwadratem nieba, wyciętym ramą okienną w letnie popołudnie w małym polskim Miasteczku, odległym tysiące kilometrów od mojego biurka, siedzę i patrzę w ekran komputera, na pustą stronę z napisanym przed chwilą nagłówkiem: Rozdział pierwszy. Tytuł roboczy «Miasteczko».

– Miałam szczęśliwe dzieciństwo – mówiła zawsze Nora swoim przyjaciołom. – Tylko tak niewiele pamiętam. Promień słońca na ścianie nad łóżeczkiem, kiedy budzę się z popołudniowego snu, i uśmiechnięta

twarz Matki, nachylająca się nade mną, żeby mnie pocałować. Niespodziankę na kołderce. Koszulkę w błękitne kwiatuszki, którą dla mnie uszyła.

Może to być powieść detektywistyczna. Taka jak te, które lubiłam czytać, wyciągając się wygodnie na kanapie, albo oglądać w teatrze telewizji «Kobra». Morderstwa w nich popełniane nie były ważne. Ważne było, że przynosiły kolor i zapach egzotycznych miast. Życie w Londynie. Życie w Nowym Jorku. Życie w Hongkongu lub Szanghaju.

A więc kobieta detektyw, wysłana przez firmę ubezpieczeniową, może wzorowana na postaci granej w angielskiej serii telewizyjnej przez Helen Mirren, moje alter ego, odsłania tajemnice mojego życia, szukając rodziny, której należy przekazać spadek. Jedzie do Polski, spotyka się i rozmawia w małym Miasteczku z ludźmi, którzy mnie znali i pamiętają, i powoli odsłania moją przeszłość.

Powieść będzie atrakcyjna, przyciągnie czytelnika rwącym strumieniem wydarzeń, wyraziście zarysowanym konfliktem, niekonwencjonalną postacią kobiety detektywa, pachnącej dobrymi perfumami. Będzie rozrzucona w przestrzeni między Polską, Grecją, Niemcami, Anglią, Nowym Jorkiem i Los Angeles, z dużą ilością martwych ciał (wynikającą głównie z kontekstu historycznego) i ubarwioną niezliczonymi wątkami romansowymi.

Może zaczynać się tak:

«Samolot kołował do pasa startowego. Ingrid lubiła tę szybkość, która poprzedzała wzniesienie się. Mimo że miała przed sobą przeszło osiem godzin lotu, sięgnęła do podręcznego bagażu po komputer. Fotel obok niej był pusty. W przelocie zauważyła przystojnego mężczyznę w nieskazitelnie skrojonym garniturze, przyglądającego się jej z zainteresowaniem. Ingrid odpowiedziała uśmiechem na jego «hello» i wybrała właściwy plik. Z kolorowej fotografii dużego formatu patrzyła na nią kobieta w średnim wieku. Jej oczy zakrywały ciemne okulary przeciwsłoneczne».

Mój terapeuta jest starym człowiekiem. Bardzo mądrym. Ufam mu. Przez te wszystkie lata nigdy mnie nie zdradził, chociaż buntowałam się przeciwko niemu wiele razy.

Patrzy na mnie swoimi brązowymi oczami, w których widzę zrozumienie.

– Margaret – to jedno z moich amerykańskich imion – mówi, pewny swojej diagnozy. – Masz częściową amnezję, nie pamiętasz.

Nie uwierzyłam mu, bo przecież ja pamiętam doskonale. Mam pamięć fotograficzną. Mój mózg skanuje całe strony przeczytanych książek, mogę opowiedzieć filmy cięcie montażowe po cięciu. Pamiętam! Zapachy, kolory, twarze. Pamiętam... Ale co pamiętam, a czego nie pamiętam, czy nie chcę pamiętać? Co kryje się za nagłym zawrotem głowy, przyspieszonym biciem serca, skokiem w ciemność, w snach, z których budzę się z krzykiem...

Pani Dominika położyła przed Grzegorzem mały stosik zapisanych kartek papieru:

– To jeden miesiąc, maj 2009, który, jak na razie, udało mi się skompletować.

Grzegorz popatrzył na umieszczoną na górze kartki datę.

15 maja 2009

Wąskie schody do piwnicy. Ceglane, nieotynkowane ściany. Ledwo widoczne, w świetle zawieszonych u sufitu żarówki, brunatne plamy zaschłej krwi.

Dzisiaj rozmowa z panem G. z Londynu, który spędził dzieciństwo na Syberii, na zsyłce w Kazachstanie. Na początku, jak zwykle, zamieszanie, ustawianie świateł, kamera, kable, dźwięk, ale kiedy już usiedliśmy, opowieść pięknie popłynęła. Skończyliśmy późnym popołudniem. Rozmawiamy dalej, już przy herbacie. Dalej o zbrodniach. Mówimy o filmie, w którym jeden z morderców opowiada przed kamerą o tym, jak zabijał. Stary człowiek patrzy prosto w kamerę. Umarł w kilka dni po nagraniu. Pan G. wspomina Rosjanina, który zabił, strzałem w tył głowy, pięćdziesiąt tysięcy osób. Ubierał przy tym gumowe buty, rękawice i fartuch, żeby krew nie brudziła ubrania. Później udoskonalił system, strzelając w szczególne miejsce w kręgosłupie, tak że strzał powodował śmierć, ale nie było krwi. Po wojnie popełnił samobójstwo. Ta opowieść, jak wiele z nich, zostaje ze mną na długo. Trudno mi się z nich wyzwolić.

Przygotowania, jak się budzi, myje, je śniadanie, czy ma rodzinę, jakie ma sny, jak idzie do pracy... Wkłada ten czarny gumowy fartuch, rękawice i długie gumowe buty, idzie schodami do piwnicy... I kolejne strzały, kolejne dni, kolejne ciała... Pięćdziesiąt tysięcy. Ile to dni, ile miesięcy, ile lat...

Projekcja – instalacja video na dużych ceglanych piwnicznych ścianach. Bez słów, bez dźwięku, słabe światło żarówki... Przez miesiące...

Wieczorem wracam do domu aleją platanów obok McCarren Park. Powietrze pachnie wiosną. Po lewej stronie za rzeką rozświetlony Manhattan.

Wąskie schody do piwnicy. Ceglane, nieotynkowane ściany. Ledwo widoczne, w słabym świetle zawieszonych u sufitu żarówki, brunatne plamy zaschłej krwi.

Mogę zacząć tę książkę tak, jak zaczyna się powieść psychologiczna z podtekstami:

«Dom, pokryty czerwoną dachówką, stoi na wysepce uformowanej przez pasy ulicy i autostrady. Przed oczyma przejeżdżających zasłaniają go wysokie świerki. Na płocie wisi niedbale wykonana tablica: «Dom do kupienia» i numer telefonu».

To ostatni dom w Miasteczku przy drodze prowadzącej na zachód. Trzeba skrócić w lewo, w wąską niewyasyfowaną dróżkę, i zatrzymać się przed drewnianym, szerniałym od deszczu, płotem, w którym, niespodziewanie, za bramą do garażu, furtką z dzwonkiem i skrzynką na listy, otwiera się przerwa i nic nie blokuje wjazdu na trawnik przed domem. Spalona słońcem trawa, trochę zwiędłych z upału kwiatów i ścieżka między drzewami prowadząca do ogrodu. Tu, ze środka wypłowiełego trawnika, widać na ścianach domu plamy odpadającego tynku, niezasłonięte przez pnącą winogron. Kamiennie schody prowadzą na



taras, gdzie na poręczy powiewają na wietrze dziecinne kąpielowe ręczniki, mocno sprane i wypłowiełe. Drzwi tarasowe, wiodące do wnętrza domu, są lekko uchylone. Otwieram je szerzej i wchodzę do salonu. Pusto. Nie ma nikogo. Po lewej stronie stół drewniany, przykryty białym obrusem, siedem krzeseł, jedno na szczycie stołu dla pana domu, kominek, sofa i fotele pokryte podniszczonymi obiciami.

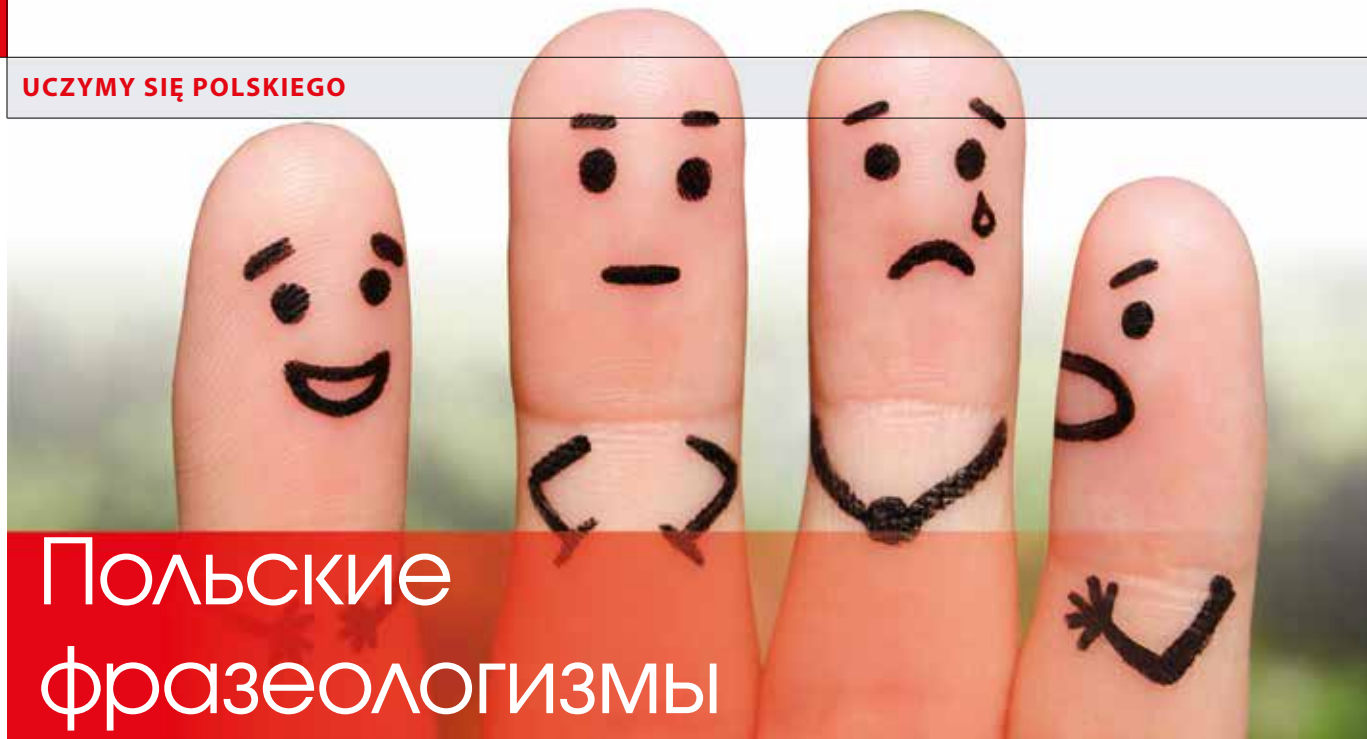
Idę na piętro, mijam puste garderoby i sypialnie, kilka stopni wyżej pokoje dzieci. Wchodzę do pokoju Z. Też jest już pusty. Okno zasłonięte żaluzją. Nie muszę jej podnosić. Wiem, jaki jest widok z okna. Wypalony słońcem trawnik, czerwona drewniana niewygodna ławka pod drzewami, drzewo śliwkowe, małe zielonkavo-fioletowe śliwki leżą wokoło i krążą nad nimi osy.

Dalej żywopłot z drzew, za nim resztki cementowej budowli, domy, lasy, pola. Wieża wodociągowa przy drodze do Miasteczka.

Zawsze uśmiercałam swoich bohaterów. Tym razem postanowiłam także uśmiercić siebie. Patetycznie i dramatycznie. Niech wszystko już będzie za mną. Ja już nie istnieję, tak jak nie istnieję ja sprzed minuty czy z wtorku.

Rzecz toczy się więc po mojej śmierci z przyczyn naturalnych i po naturalnej śmierci innych bohaterów. I w zasadzie to mój duch wchodzi do tego domu, do którego za chwilę wrócą żałobnicy, zmęczeni upałem i pożegnaniem. Zdejmą buty i czarne żakiety. Kamienna podłoga ochłodzi zmęczone stopy. Usiądą na przyniszczonych meblach, podane zostaną napoje chłodzące i na chwilę zapadnie cisza.

Wyrosłam na magicznym realizmie i «Stu latach samotności», w które każdego lata zanurzałam się jak w ciepły nurt rzeki, niosącej mnie w nieznaną. Tak mogłoby się zaczynać opowiadanie o Miasteczku, do którego przenieśliśmy się: moja Matka, moja Babka i ja w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia.



Польские фразеологизмы

Что такое фразеологизм в польском языке

Фразеологизмы (*idiomy, związki frazeologiczne*) – устойчивые словосочетания, чье значение не сводится к сумме значений компонентов: например, «robić kogoś w konia» = «обманывать, водить за нос». Они характеризуются устойчивостью формы, воспроизводимостью и целостностью значения.

Основные типы польских фразеологизмов

- Имагинативные обороты: «mieć dwie lewe ręce» – быть неумелым.
- Пословичные и паремиологические выражения: «nie chwał dnia przed zachodem słońca».
- Кальки и интернационализмы: «łapać wiatr w żagle» – набирать ход.
- Разговорные/субстандартные: «mieć urwanie głowy» – завал дел.
- Книжные/публицистические: «wyjść na jaw» – стать явным, обнаружиться.

Перевод польских фразеологизмов на русский

- Полный эквивалент: «jak wół do karety» → «как корова на льду» (частичная образность/ситуация).
- Частичный эквивалент: «mieć głowę na karku» → «голова на плечах».
- Аналитическое толкование: «prosałować klamkę» → «прийти, а дома никого не застать».
- Замена на функциональный аналог: разговорные и жаргонные ФЕ.
- Комментарий/сноска при культурно-специфичных реалиях.

Тематические группы польских фразеологизмов

А. О еде и вкусе

- bułka z masłem – пустяковое дело, очень легко
- niebo w gębie – очень вкусно, объедение
- groch z kapustą – каша, смесь без порядка
- chleb powszedni – повседневность, обыденное

дело

В. О чувствах и эмоциях

- być w siódmym niebie – быть на седьмом небе от счастья
- mieć muchy w nosie – быть не в духе
- mieć serce z kamienia – иметь каменное сердце
- tracić głowę – терять голову, влюбляться или паниковать

С. О работе и усилиях

- mieć dwie lewe ręce – быть неумелым
- rzucać grochem o ścianę – как об стенку горох (напрасный труд)
- diabeł tkwi w szczegółach – дьявол кроется в деталях
- co dwie głowy to nie jedna – одна голова хорошо, а две лучше

Упражнения для самопроверки

А. Подберите эквивалент:

- 1) rzucać grochem o ścianę
- 2) nabić kogoś w butelkę
- 3) mieć muchy w nosie

В. Закончите фразу (выберите правильное слово):

- 1) mieć muchy w ... (a) oku (b) nosie (c) uchu
- 2) robić kogoś w ... (a) konia (b) psa (c) kota

ПРИМЕРЫ ПОЛЬСКИХ ФРАЗЕОЛОГИЗМОВ

| Польский оборот | Дословно | Русский эквивалент/пояснение |
|-------------------------|--|---|
| robić kogoś w konia | делать из кого-то лошадь (<i>ирон.</i>) | водить за нос, обманывать |
| poślować klamkę | поцеловать дверную ручку | не застать дома (<i>букв. поцеловать ручку двери</i>) |
| mieć muchy w nosie | иметь мух в носу | дуться, быть не в духе |
| spalić na panewce | сгореть на сковороде (<i>ружейной полке</i>) | провалиться, потерпеть неудачу |
| mieć dwie lewe ręce | иметь две левых руки | две левые руки; быть неумехой |
| zwinąć manatki | свернуть манатки | смаывать удочки, убраться |
| gadać jak najęty | говорить как нанятый | говорить без умолку |
| rzucić grochem o ścianę | бросать горохом о стену | как об стенку горох |
| nabić kogoś w butelkę | набить кого-то в бутылку | развести, обмануть |
| wyjść na prostą | выйти на прямую | выйти на ровную дорогу, наладиться |

| Польский фразеологизм | Русский перевод |
|----------------------------|---|
| bułka z masłem | пустяковое дело, очень легко |
| chodźcie spać z kurami | ложиться спать очень рано |
| dostać kota | сойти с ума, взбеситься |
| rzucić perły przed wieprze | метать бисер перед свиньями |
| trzymać język za zębami | держаться язык за зубами, молчать |
| co dwie głowy to nie jedna | одна голова хорошо, а две лучше |
| być w siódmym niebie | быть на седьмом небе от счастья |
| mieć serce z kamienia | иметь каменное сердце |
| niebo w gębie | очень вкусно (<i>букв. небо во рту</i>) |
| diabeł tkwi w szczegółach | дьявол кроется в деталях |

C. Найдите русское значение:

- 1) «mieć dwie lewe ręce»
- 2) «zwinąć manatki»
- 3) «wyjść na prostą»

D. Переведите на польский (подсказка: используйте одно выражение):

- 1) Он меня обманул.
- 2) Она в плохом настроении.
- 3) Всё наладилось.

A. Piasecka. «Zarys frazeologii» (Łódź). Open Access. PDF.

https://dSPACE.uni.lodz.pl/bitstream/handle/11089/51354/Piasecka_Zarys_frazeologii--oa.pdf?isAllowed=y&sequence=1

M. Biławicz. Сопоставительный анализ русских фразеологизмов и польских эквивалентов (Acta Polono-Ruthenica, 2020). PDF.

<https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/apr/article/download/5891/4475/11554>

Где читать подробнее (открытый доступ)

В.Г. Кульпина. «Польская фразеология в словарях» (Stephanos, 2022). PDF.

<https://www.stephanos.ru/izd/2022/2022-51-3.pdf>



Żegnaj, Przyjacielu!

Nigdy nie sądziłem, że przyjdzie mi pisać te słowa ku pamięci naszego przyjaciela – utalentowanego piosenkarza, dziennikarza, aktywnego działacza polonijnego w Kazachstanie, śp. Rinata Dusumowa, który odszedł od nas 15 sierpnia 2025 roku.

Rinat był z pochodzenia Tatarem, urodzonym w północnym Kazachstanie, wśród potomków deportowanych Polaków. Jednocześnie czuł się Polakiem – z ducha, z wyboru i z serca. Pięknie mówił po polsku, śpiewał polskie pieśni i tańczył nasze tańce ludowe. Pisał artykuły i reportaże o życiu Polonii do naszego «Kuriera Polonijnego». Jako wiceprezes stołecznego stowarzyszenia Polska Jedność i kierownik Biblioteki Polonijnej w Astanie aktywnie współpracował z Ambasadą RP w Kazachstanie oraz wszystkimi polskimi organizacjami w kraju.

Odszedł tak wcześnie. Tak nagle.

Rinat na zawsze pozostanie w naszych sercach.

W imieniu redakcji Kuriera Polonijnego składam szczerą kondolencję Rodzinie i Bliskim Rinata, wszystkim Polakom w Kazachstanie, w których pamięci pozostanie jako człowiek otwarty, serdeczny i pełen pasji.

Przyłączamy się do słów wypowiedzianych w tych dniach przez Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Astanie oraz Związek Polaków w Kazachstanie.

Jurij Serebriansky, w imieniu redakcji

Kondolencje

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci śp. Rinata Dusumowa, Wiceprezesa Stowarzyszenia «Polska Jedność».

W imieniu Ambasady składamy najszczerze kondolencje rodzinie, bliskim oraz całej społeczności Stowarzyszenia. Wyrażamy nasze głębokie współczucie wszystkim dotkniętym tą stratą!

*Асыл азаматтың иманы саламат болсын!
Ambasada RP w Astanie*

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci śp. Rinata Dusumowa, wiceprezesa Stowarzyszenia Polska Jedność.

Odszedł człowiek pełen życzliwości, zaangażowania i oddania sprawom naszej wspólnoty.

Składamy szczerą kondolencję i wyrazy współczucia Rodzinie, Bliskim oraz wszystkim, którzy mieli zaszczyt znać i współpracować z Rinatem.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.
Związek Polaków w Kazachstanie

Прощай, Друг!

Никогда не думал, что придётся писать этот текст в память о нашем друге, талантливом певце, журналисте, активном деятеле казахстанской Полонии Ринате Дусумове, ушедшем от нас 15 августа 2025 года. Ринат был по крови – татарин, родившимся в Северо-Казахстанской области, среди потомков депортированных поляков. И одновременно он был поляком – по духу, по велению сердца. Прекрасно говорил по-польски, пел польские песни и танцевал народные танцы. Писал для нашего «Курьера Полонийного» статьи и репортажи о жизни Полонии. Будучи вице-президентом астанинской полонийной организации Polska Jedność и руководителем Полонийной библиотеки в Астане, Ринат активно сотрудничал с Посольством Польши в Казахстане, со всеми польскими объединениями в стране.

Он ушел так рано. Так неожиданно...

Ринат навсегда останется в наших сердцах. От лица редакции журнала выражаем искренние соболезнования родным и близким Rinata, всем казахстанским полякам, в памяти которых остались только тёплые воспоминания о нём.

Присоединяемся к словам, сказанным в эти дни Посольством Республики Польша в Астане и Союзом Поляков Казахстана.

Юрий Серебрянский, от имени редакции

С глубоким сожалением приняли мы известие о смерти Rinata Дусумова, вице-президента Объединения «Polska Jedność».

От имени Посольства выражаем искренние соболезнования семье, близким и всей польской общине. Выражаем наше глубокое сочувствие всем, кого затронула эта тяжёлая утрата.

Посольство Республики Польша в Астане

С глубокой печалью приняли мы известие о смерти Rinata Дусумова, вице-президента Объединения «Polska Jedność».

Ушёл человек, полный доброжелательности, преданности и вовлеченности в дела нашей Полонии.

Выражаем искренние соболезнования и сочувствие родным, близким и всем, кому выпала честь знать и сотрудничать с Rinatom. Он навсегда останется в нашей памяти.
Союз поляков в Казахстане





Приглашаем на учебу в Польские классы!

Школа-гимназия № 23 г.Алматы и Центр польской культуры «Вензь» объявляют набор детей на учебу в Польский 8-й класс на 2025-2026 учебный год.

Выпускники Польских классов, успешно сдавшие выпускные экзамены, продолжают обучение в высших учебных заведениях Польши на бесплатной основе. Учащиеся принимаются из любой школы города на конкурсной основе, на основании годовых оценок по общеобразовательным предметам.

На все вопросы ответят:

- по e-mail: polonia.almaty@gmail.com

Телефоны школы: 255-85-38, 255-86-78

Адрес школы: ул. Сатпаева, 3а (угол ул. Наурызбай батыра)

Сайт: <http://www.wienz.kz/ru/polskij-yazyk>



